

WZMOŻONĄ PRACĄ UCZCZĄ ROBOTNICZY 1 MAJA

W odpowiedzi na wezwanie robotników Zakładów Cegielskiego do uczczenia święta 1 Maja wzmożoną wydajnością pracy, odpowiedzieli już robotnicy Centralnych Warsztatów Reperacyjnych Samochodów Osobowych.

Tramwajarze poznający postanowili uczcić Święto Pracy nadprogramowym wyremontowaniem 3 wozów tramwajowych z silnikami.

Zaloga fabryki „Goplana” wyprodukowała do dnia 1 maja dodatkowo 1 tonę wyrobów cukierniczych wartości około 250 tys. złotych.

GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II

GDANSK, GDYNIA — WTOREK, 23 MARCA 1948 R.

Nr 82 (274)

Dziś 6 stron

Cena 3 zł

Wydanie D

REDAKCJA

GDANSK

Pl. Armii Czerwonej 1

Red. Naczelny przyjmuje

w dni powszednie w godz.

12-14. Sekretarz Redakcji

w godz. 12-13. Telefon:

Red. 315-72. Pren. i korp.

316-33. Ogłoszenia — 412-16.

GDYNIA

1 Armii (Starowiejska) 28,

tel. 14-72. Redakcja przy-

jmuje w godz. 9 — 10.

23.III.1948

Uchwała robotników fabryki Cegielskiego w Poznaniu o przygotowaniu pierwszomajowych zaskługuje ze względu na swoją treść na specjalną uwagę. Wynikiem przygotowań Cegielszczaków będzie nie tylko — jak to zwykle bywało — uroczysta akademii i masowy udział w pierwszomajowym pochodzie.

W tym roku przygotowania w fabryce Cegielskiego przyniosą państwu plan bardzo konkretny i jak najbardziej pożądany.

Robotnicy Cegielskiego postanowili dla uczczenia Święta Pracy przekroczyć przedterminowo plan produkcyjny i wyprodukować dodatkowo do dnia 1 maja jeden parowóz, dwa wagony osobowe, cztery o- brabiarki i 4.000 piast rowero- wych. Uchwała ta, pozięta na zebraniu robotniczym, tak uzasadnia tę decyzję:

„Zwiększony wysiłek pracy będzie wyrazem naszej postawy wobec odbudowy Państwa i właściwie pojętego Święta Pracy”.

Robotnicy fabryki Cegielskiego wraz z setkami tysięcy swych to- warzystów z fabryk, hut, kopalń, od pierwszych chwil po wyzwoleniu, czynem dają dowody swej postawy wobec odbudowy Państwa. Rozbudowujący się i potę- niejący przemysł, przekraczane plany produkcyjne, czy sprawnie działający transport, to codzien- ne, praktyczne dowody postawy klasy robotniczej. Tak jest w Pol- sce codzień — tak musi być i w chwili Święta. Dzień 1 maja w odrodzonej Polsce, to święto odbu- dowy, to święto dalszego rozwoju gospodarczego, to święto postępu na wszystkich odcinkach naszego życia narodowego. Z tych najsil- niejszych więzów między człowie- kiem pracy a jego państwem, między pracą a sukcesami odbu- dowy i wzrostem dobrobytu narodowego w pełni zdają sobie sprawę świadomi polscy robotni- cy.

Hasło, rzucone przez robotni- ków Cegielskiego nie jest nowe. Już w roku ub. poszczególne za- kłady pracy deklarowały i wyko- nywały dla uczczenia swego świę- ta dodatkowe produkcje. W tym roku hasło to przestało być wlas- nością tej czy innej placówki, te- go czy innego zespołu pracow- niczego. Na wezwanie Cegielszczaków odezwali już się robotnicy in- nych, poznańskich zakładów pra- cy.

W ślad za nimi pójdą niewątpli- wie — winni pójść robotnicy ca- łej Polski. Hasło uczczenia Święta Pracy przez ponadplanową pro- dukcję staje się dziś powszech- nym tak, jak powszechną jest świadomością nowej pozycji ludu pracy w Polsce Ludowej.

Rada CIO w Nowym Jorku popiera kandydaturę Wallace'a

NOWY JORK, (22.3. (PAP)). Obec- ne kierownictwo CIO w zasadzie po- piera plan Marshalla i politykę Depar- tamentu Stanu. Rada CIO w Nowym

Wokół zagadnienia Triestu

RZYM, 22.3. (RAP). — Wspólna pro- pozycja rządu francuskiego, bryty- skiego i amerykańskiego w sprawie rewizji traktatu pokojowego z Włocha- mi i przyłączenia terytorium wolnego Triestu do Włoch, wywołała we włos- kich kołach politycznych liczne kome- ntarze. Szereg polityków włoskich po- ruszyło to sprawę w swych niedziel- nych mowach wyborczych. Luigi Lon- go, sekretarz włoskiej partii komuni- stycznej, w swym przemówieniu, wy- głoszonym w Mediolanie, oświadczył, że Stany Zjednoczone chcą uczynić z Triestu zarzewie nowych nieporozu- mień.

Umberto Terracini, przewodniczący zgromadzenia konstytucyjnego Włoch, oświadczył, że inicjatywa USA, Anglii i Francji w sprawie rewizji traktatu pokojowego z Włochami i przywróce- nie Triestu Włochom, jest tylko ma- newrem wyborczym.

Mocarstwa zachodnie ponoszą odpowiedzialność za pogwałcenie układu o wspólnej kontroli nad Niemcami

BERLIN, 22.3. (PAP). — Na posiedzeniu Rady Kontroli marszałek Sokolowski wystąpił z wnioskiem o postawienie na porządku dziennym deklaracji ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji i Ju- gosławii w sprawie Niemiec.

Przedstawiciele trzech pozostałych mocarstw sprzeciwili się temu wnio- skowi bez uzasadnienia swego stano- wiska. W tym stanie rzeczy marszałek Sokolowski oświadczył, że o ile pozos- tali członkowie Rady Kontroli odma- wiają dyskusji w sprawie deklaracji trzech państw, dotyczących Niemiec, — to należy uważać, że w ich mniemaniu Rada Kontroli nie jest organem kon- trolnym nad Niemcami.

Mocarstwa zachodnie — powiedział marszałek Sokolowski — traktują Ra- dę Kontroli, jako zasłonek, za którą pragną ukryć swą działalność. Następ- nie marszałek Sokolowski domagał się ujawnienia na Radzie Kontroli wyni- ków konferencji londyńskiej trzech mocarstw. Konferencja londyńska — powiedział marszałek Sokolowski — powzięła pewne uchwały dotyczące Niemiec. Uchwały te muszą być podane do wiadomości Rady Kontroli.

W odpowiedzi na oświadczenie mar- szałki Sokolowskiego, generał Robert- son usiłował polemizować z wywoda- mi przedstawicieli radzieckiego, o- świadczaając, że uchwały konferencji londyńskiej „mają charakter prowiz- yoryczny”.

Następnie gen. Robertson, przecząc swym własnym twierdzeniom, podał, że na konferencji londyńskiej nie po- wzięto żadnych decyzji. Gdyby powzię- to uchwały — zaznaczył gen. Robert- son — podałoby je do wiadomości Ra- dy Kontroli.

Marszałek Sokolowski, nie otrzy- mawszy zadowalającej odpowiedzi, złożył oświadczenie, w którym powie- dział m. in.:

„Przedstawiciele Stanów Zjednoczo- nych i Wielkiej Brytanii uchylają się od składania Radzie Kontroli spra- wozdań ze swej działalności w strefach

zachodnich. W ten sposób wstrzymali oni funkcjonowanie aparatu kontrol- nego w Niemczech, utworzonego na podstawie układu międzynarodowe- go. Odpowiedzialność za pogwałcenie tego układu spada wyłącznie na nich.

Przedstawiciele Stanów Zjednoczo- nych, Wielkiej Brytanii i Francji swym postępowaniem dowiedli jesz-

Anglosasi dążą do odroczenia traktatu pokojowego z Austrią

LONDYN, 22.3. (PAP). — Na ostat- nim posiedzeniu konferencji zastę- pów ministrów spraw zagr. w spra- wie Austrii, delegat angielski domagał się ponownie przestudiowania spisu poszczególnych przedsiębiorstw. Zda- niem mówcy ustępstwa — radzieckie, po- legające na zgodzie na zmniejszenie

Demobilizacja w 3w. Radzieckim

MOSKWA, 22.3. (PAP). — Dzien- nik „Prawda” podaje, że demobiliza- cja starszych roczników odbywa się na terenie całego Związku Radziec- kiego w sposób zorganizowany. Przez Moskwę przechodzą codziennie liczne pociągi ze zdemobilizowanymi żoł- nierzami, którzy wracają do swych miejsc stałego zamieszkania.

Zdemobilizowanych otacza się spe- cjalną opieką. Otrzymują oni natych- miast odpowiednie zajęcia. Dzięki de- mobilizacji — pisze „Prawda” — gło- rąk robotczy w Związku Radziec- kim został w pewnym stopniu zaspo- kojony.

Brutalny reżim okupacyjny słosują Amerykanie w Austrii

MOSKWA, 22.3. (PAP). — Prasa radziecka donosi, że w przeciwień- stwie do strefy radzieckiej, gdzie wła- dza została przekazana w ręce ludno- ści austriackiej — strefa amerykańska jest traktowana jak kolonia. Liczni a amerykańscy oficerowie i żołnierze wy- korzystują swe stanowiska w admini- stracji strefy dla osobistego wzboga- cenia się. Amerykanie swoim zacho- waniem się podkreślają, że są ludźmi „wyższej jakości” w stosunku do „tu- bylców”.

Wiadomo powszechnie, że Amery- kanie zasilają swymi towarami czarny rynek i ogółając ludność austriacką z kosztowności, wykorzystując tru- dne położenie aprowizacyjne kraju.

Prasa donosi równocześnie o kata- strofalnym wzroście chorób wenerycz- nych w Salzburgu i w innych prowinc- jach strefy amerykańskiej w Austrii. Amerykanie rozpoczęli walkę z choro- bami wenerycznymi w iście kolonial- nym sposób. Postanowili oni wytłoczyć na nogach kobiet, cierpiących na chorobę weneryczną — specjalny znak ostrzegawczy.

Kronika kryminalna pełna jest wiadomości o rabunkach, włamaniach i napadach, dokonywanych przez żoł- nierzy amerykańskich. Szoferzy tak- sówek obawiają się pasażerów ame- rykańskich, ponieważ padają oni czę- sto ofiarą ich napadów.

Prasa radziecka, przedstawiając po- wyższe fakty, podkreśla, że metody okupacyjne dowódców amerykańskich budzą niezadowolone wśród wielu postępowych oficerów i żołnierzy a- meykańskich, którzy w rozmaity spo- sób wyrażają swe niezadowolenie z polityki Departamentu Stanu.

W związku z tym przystąpiły wła- dze amerykańskie w Austrii do prze- prowadzenia czystki, polegającej na zwalnianiu oficerów i żołnierzy zna- nych ze swych postępowych poglą- dów.

Wyrugować elementy prawicowe PPS-owcy łódzcy o najbliższych zadaniach partii

W Łodzi odbyła się konferencja wo- jewódzka Polskiej Partii Socjalistycz- nej.

W obradach brało udział ponad ty- siąc aktywistów PPS z terenu Łodzi i województwa łódzkiego. Z ramie- nia naczelnych władz partyjnych przy- byli na konferencję: sekretarz CKW PPS tow. Cwik oraz członek CKW min. Rapacki, który wygłosił obszernie prze- mówienie, poświęcone rozwojowi wy- darzeń w międzynarodowym i polskim ruchu robotniczym.

Mówiąc o polskim ruchu robotni- czym mówca stwierdza, że sprawa je- dności organizacyjnej obu partii doj- rzała już do postawienia na porządku dnia. „Kto siedzi do jednolitego frontu — powiedział min. Rapacki — przeko- nany o jego politycznej konieczności i rozumiał, że jest on koncepcją a nie taktyką — dla tego jasne jest, że je- dnołity front prowadzić może jedynie do jednolitości. Zagadnienie jednolito- ci nie powstało ani dziś ani wczoraj. Jest ono konsekwencją walki, którą klasa robotnicza prowadzi przeciwko prawic- y, która przeszła do obozu wrogów.” Mówca zwraca uwagę, że zadaniem partii robotniczych w Polsce jest wy- chowanie i przygotowanie swych człon- ków do jednolitości, drogą eliminowania elementów prawicowych.

„Idziemy do jednolitości — powiedział na zakończenie min. Rapacki — dla- tego, że taka jest nasza ocena, nasza wiara i nasza decyzja dla dobra klas- y robotniczej całego świata, polskiej klasy robotniczej i całego naszego narodu”.

Przemówienie tow. Rapackiego, jak i poszczególne ustępy referatu spot- kały się z owacyjnym przyjęciem ze- branych.

Po przemówieniu wywiałą się ży- wa dyskusja, w której mówcy pod- kreślali zadowolenie mas pracujących z wkroczenia obu partii robotni-

cze raz, że Rada Kontroli, reprezen- tująca czterostonną administrację Nie- miec z praktycznego punktu widze- nia nie istnieje już. Wynika to jasno z zachowania się przedstawicieli Sta- nów Zjednoczonych, Wielkiej Bryta- nii i Francji na wszystkich poprzed- nych posiedzeniach Rady Kontroli i jej organów.

Po złożeniu tego oświadczenia, mar- szałek Sokolowski, który przewodni- czył posiedzeniu, opuścił wraz ze swy- mi współpracownikami salę narad.

wartości aktywów niemieckich z 200 milionów dolarów na 175 milionów do- larów, rzekomo nie mają znaczenia.

Podobne stanowisko zajął delegat amerykański.

Przedstawiciel Związku Radzieckie- go Kolkomow odpowiedział swej o- świadczył, że należy wprawdzie osiągnąć zasadnicze porozumienie, a później rozpatrywać spis poszczególnych za- kładów dla ustalenia udziału niemiec- kiego.

W kołach politycznych nie ukrywa- się, że postępowanie delegacji brytyj- skiej i amerykańskiej zmierza do od- roczenia terminu zawarcia traktatu pokojowego z Austrią.

Socjaldemokraci CSR protestują przeciwko rezolucjom prawicowych socjalistów

PRAGA, 22.3. (PAP). — Przewodni- czący czechosłowackiej partii socjal- demokratycznej Fierlinger wystoso- wał depeszę protestacyjną przeciwko rezolucji, powziętej w sprawie Cze- chośłowacji na konferencji prawico- wych socjalistów w Londynie oraz przeciwko dopuszczeniu renegata cze- chośłowackiego ruchu socjalistyczne- go Vilima do udziału w konferencji.

W depeszy przewodniczący Fierlin- ger podkreślił, że w nieobecności dele- gata czechosłowackiej partii socjal- de- mokratycznej, uczestnicy konferencji

Czytelnicy „Głosu Wybrzeża” — przodownikom pracy Wybrzeża.

Pod tym hasłem redakcja „Głos Wy- brzeża” postanowiła przyłączyć się do akcji zbierania podarunków dla przo- downików pracy, zainicjowanej przed kilkoma tygodniami przez czy- telników bratniego „Głosu Ludu”.

Redakcja apeluje do wszystkich czytelników i sympatyków pisma o de- klarowanie swego udziału w akcji i

zgłaszanie podarunków. Nagrody bę- dą przyznawane na wniosek i w po- rozumieniu z prezydium gdańskich OK ZZ i wojewódzkiego zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej przodowni- kom pracy portów, transportu, prze- mysłu, rolnictwa i in. Wzywamy na- szych czytelników do poparcia naszej inicjatywy.

Wielka uroczystość na »Trojanie«

Jak już podawaliśmy, w ramach ak- cji nagradzania przodowników pracy przez czytelników „Głosu Ludu” zo- stał również wyróżniony pracownik warsztatów kolejowych „Trojan” w Gdańsku tow. Michniewski. Przy- padła mu cenna nagroda, ufundowa- na przez ministra komunikacji ob. Ra- banowskiego, w postaci zamkowego kozuska. W dniu wczorajszym poda-

runek został dostarczony przez redak- cję „Głosu Ludu” do Gdańska, do re- dakcji „Głosu Wybrzeża”.

Uroczystość wręczenia podarunku tow. Michniewskiemu nastąpi w czwartek 25 bm. o godz. 14.20 na te- renie warsztatów głównych „Trojan” na ogólnym zebraniu wszystkich pra- cowników.

„Marshallowscy” socjaliści kierują adresy hołdownicze do Waszyngtonu

LONDYN, 22.3. (PAP). — Skrupu- latnie przygotowana przez Labour Party konferencja partii socjalistycz- nych krajów marshallowskich rozpo- częła się w niedzielę po południu w Londynie.

Z Włoch przybyli na konferencję przedstawiciele rozłamowego ugru-

powania socjalistycznego. Rozbijając socjalistyczni z Włoch zostali przyjęci z szczególną serdecznością przez u- uczestników konferencji. W rozmowie z dziennikarzami oświadczyli oni bez ogródek, że przy poparciu Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii po- dejmą wysiłki o zmniejszenie wpły- wów Włoskiej Partii Socjalistycznej.

Na porządku dziennym znalazła się m. in. sprawa udziału partii socjali- stycznej zachodniej Europy w haskiej konferencji w sprawie „Stanów Zjed- noczonych Europy”. Jak wiadomo, konferencja haska, zwołana pod pa- tronatem Churchilla, jest imprezą ultra reakcyjnych organizacji i oso- bistości politycznych. W sprawie u- działu partii socjalistycznych w tej konferencji — toczy się obecnie dys- kusja.

Na konferencji socjalistów z kra- jów marshallowskich ogłoszono sze- reg przemówień, mających charakter adresów hołdowniczych, skierowa- nych do Waszyngtonu.

W przemówieniach tych zapewnia- no rząd amerykański o „dobrej woli” prawicowych socjalistów europejs- kich, wyrażających gotowość do współpracy z kapitałem amerykań- skim na terenie Europy.

Narady trwają.

(Telefonom od własnego koresp.)

Dowodem faktu, że brytyjska Par- tia Pracy w zmoście z rządem odmó- wila wiza polskim i czeskim socjalis- tom, jest lista uczestników konferen- cji, opublikowana przed rozpoczęciem konferencji. Na liście tej nie figurują ani Czesi, ani Polacy.

Gdy na porządek dzienny wpłynę- ły rezolucje przeciwko ostatnim zmia- nom w Czechosłowacji, delegacja so- cjalistycznej partii włoskiej opuściła salę obrad.

Tow. min. H. Minc udni się do Pragi

W dniu 22 bm. rozpoczynają się w Pradze Czeskiej obrady Rady Współ- pracy Gospodarczej Polsko - Czecho- słowackiej.

Delegacja polska z ministrem prze- mysłu i handlu — Hilarym Mincem na czele w dniu 21 bm. opuściła Warsza- wę udając się do Pragi.

Budowa stoczni w Kujbyszewie

MOSKWA, 22.3. (RAP). — W ramach planu pięcioletniego buduje się w oko- licy Kujbyszewa, nad rzeką Wołgą, wielką stocznia. Po uruchomieniu tych stoczni co 6 dni zostanie wyprodukowa- nych nowy statek.

W kilku wierszach

□ LONDYN. — 2 Bagdadu — szła- że w Iraku, trwa od 5 dni strajk 3 tys. kolejarzy, którzy domagają się podwyżki płac.

□ BUDAPEST. — W dniu wczor- ajszym nastąpiło uroczyste otwar- cie wystawy rolniczej i hodowlanej. Otwarcia dokonał prezydent Tildy w obecności członków rządu i korpusu dyplomatycznego. Prezydent w prze- mówieniu swym zaznaczył, że wysta- wa da obraz wysiłków chłopów węgier- skiego i zwiększonej wydajności jego pracy po przeprowadzeniu reformy rolnej.

Louis Saillant o „żelaznej kurtynie”

NOWY JORK, 22.3. (PAP). — Louis Saillant, który w drodze do Meksyku został w Nowym Jorku aresztowany i zwolniony dopiero po licznych in- terwencjach oświadczył, że na lotnisku w Nowym Jorku zetknął się po raz pierwszy z tzw. żelazną kurtyną.

W kołach dziennikarskich uważa się, że szyskany stosowane przez po- litykę amerykańską wobec Saillant'a mają swe źródło w tym, że Saillant nie zajmuje pozytywnego stanowiska wobec planu Marshalla.

Przed zjednoczeniem partii robotniczych na Węgrzech

BUDAPEST, 22.3. (PAP). — Komisja polityczna węgierskiej partii robotniczej komunistycznej i socjaldemokratycznej postanowiła zwołać na dzień 12 czerwca br. kongres zjednoczeniowy obu partii robotniczych. Na kongresie tym nastąpi proklamacja programu i wybór władz zjednoczonej partii robotniczej.

Trwa strajk górników amerykańskich

NOWY JORK, 22.3. (PAP). Strajk 400 tys. górników amerykańskich trwa. Podano do wiadomości, że wydobycie węgla w Stanach Zjednoczonych zmniejszyło się w ciągu pierwszych 7 dni strajku o 8 milionów ton. W związku z brakiem węgla zmniejszono ruch pociągów towarowych i osobowych. Agencja Associated Press donosi, że wskutek zmniejszenia ruchu kolejowego 150 tys. kolejarzy jest bez zatrudnienia.

Przewodca związku zawodowego górników John Lewis wyraził zgodę na podjęcie rozmów z przedstawicielami pracodawców. W konferencji, która rozpocznie się w poniedziałek, wezmą również udział przedstawiciele rządu.

Ograniczenie eksportu węgla

WASZYNGTON, 22.3. (PAP). — W związku z trwającym strajkiem górników amerykańskich, w niedzielę wszystkie porty amerykańskie wstrzymały wywóz węgla zagranicę.

Również zredukowane zostało o 25% zużycie węgla w pociągach pasażerskich. W kołach przemysłowych uważają, że jeśli strajk potrwa dłużej, wykanie planu Marshalla będzie zagrożone.

Przypuszcza się również, że wiele przedsiębiorstw przemysłowych będzie zmuszonych ograniczyć swą produkcję w związku z brakiem węgla.

27.000 współzawodników w turnieju szachowym

MOSKWA, 22.3. (PAP). — W Leninradzie zakończył się wielki turniej ze spółów szachowych, w którym brało udział 27 tysięcy współzawodników. Pierwsze miejsce zajął zespół szachowy okręgu leningradzkiego.

Bankierzy z Wall Street bronią zbrodniarzy hitlerowskich

MOSKWA, 22.3. (PAP). „Izwiestia” stwierdza, że niemieccy przestępcy wojenni mają możność protektorów w osobach monopolistów amerykańskich, którzy bronią swych starych przyjaciół.

Amerykańscy przyjaciele hitlerowskiego króla armat Kruppa postarali się dla niego o odpowiednich obrońców. Dwaj delegaci amerykańskiej firmy adwokackiej „Vaully and Carroll” wyjechali już do Niemiec, by na zamówienie swych mocodawców amerykańskich wybielać tego zbrodniarza.

Adwokat amerykański Warren Meagroni jednego z najbliższych współpracowników Hitlera, b. wiceministra spraw zagranicznych Niemiec hitlerowskich, Obrona faszystowskiego „Sonderfuehrera” Kopfa przez Mac

Masowe dezercje z armii ateńskiej

ATENY, 22.3. (PAP). — Sprawiedliwa polityka rządu Markosa, w szczególności zaś ostatnia ogłoszona amnestia, zdobywają sobie coraz więcej uznania wśród ludności greckiej.

W wielu miejscowościach, chłopci zmuszeni przez władze faszystowskie do wstępowania w szeregi „samobrońców wiejskiej”, uciekają wraz z bronią do oddziałów Markosa.

W wielu okolicach żołnierze i oficerowie gwardii narodowej Sofulisa przechodzą z bronią i ekwipunkiem na stronę wojsk powstańczych. W szereżach rządowych panuje rozkład, do wódem czego postawa żołnierzy, którzy dostawczy się do niewoli powstańców deklarują swą gotowość walki po stronie armii ludowej. Radio Wolnej Grecji codziennie podaje nazwiska dziesiątków jeńców, którzy przechodzą na stronę armii demokratycznej.

DUCH HITLERA OŻYŁ

ATENY, 22.3. (PAP). — Komendant główny 20 brygady armii rządowej wy

Władze brytyjskie uniemożliwiły działalność Komisji do spraw b. kolonii włoskich

MOSKWA, 22.3. (PAP). — Agencja Tass donosi, że specjalna komisja do badania problemu byłych kolonii włoskich, wyznaczona przez cztery mocar

Demokratyczne partie Węgier dążą do jedności

BUDAPEST, 22.3. (PAP). M w dzień 10.3. w Budapeszcie, w siedzibie czterech partii rządzących — Węgier, tj. partii komunistycznej, socjaldemokratycznej, narodowej i ludowej i drobnych rolników, przyjęli jednomyślnie rezolucję, domagającą się stworzenia jednej wspólnej organizacji politycznej, która przystąpiłaby do realizacji wspólnego programu narodowego.

Od jedności działania do pełnej jedności organicznej młodego pokolenia

Tydzień Światowej Federacji Młodzieży zainaugurowany został w Poznaniu akademią w auli uniwersyteckiej, w której wzięły udział delegacje: ZWM, OMTUR, WICI, ZMD oraz Związku Harcerstwa Polskiego, przedstawił Związek Młodzieży Czeskiej — Zdena Savova, wnuk Karola Marksa P. Edgar Longuet, przedstawiciel władz państwowych i miejskich, konsul ZSRR — Kopytkow, rektorzy wyższych uczelni i liczne rzesze społeczeństwa.

W imieniu Głównej Komisji Współpracy Organizacji Młodzieżowych przemówił wiceprzewodniczący Zarządu Głównego ZWM i członek Rady Naczelnej SFMD — poseł Jerzy Morawski, który podkreślił, że tegoroczny Tydzień Światowej Federacji Młodzieży odbywa się pod hasłem walki przeciw niebezpieczeństwu odrodzenia hitlerowskiego w Niemczech i przeciw polityce imperialistycznej.

Młodzież polska — powiedział mówca — włącza się coraz bardziej do wspólzawodnictwa pracy i przyczynia się tym samym do wzmocnienia Polski Ludowej. Poseł Morawski podkreślił konieczność zjednoczenia całej młodzieży polskiej dla obrony demokracji, niepodległości Polski i pokoju światowego.

W rezolucji czytamy: Zadaniem polskiej młodzieży jest wspólna z 50 milionową armią młodych skupionych w szereżach SFMD obrona pokoju, niepodległości i demokracji. Nasza odpowiedź imperialistom — to jedność w pracy, jedność w odbudowie, jedność w walce. Interesy całej młodzieży polskiej — czytamy dalej — są jednakie, jednakże są jej cele i pragnienia. Nad szedł czas, by praktycznie przygotować przedsie do jedności działania do pełnej jedności organicznej młodego pokolenia.

Z kolei młodzi robotnicy województwa poznańskiego złożyli meldunek, który m. in. głosi: „W obecnym etapie młodzieżowego współzawodnictwa pracy, w którym biorą udział szerokie rzesze młodzieży robotniczej, przeszło tysiąc kolegów i koleżanek wykonuje ponad 150 proc. normy.

Najwyższymi osiągnięciami mogą poszczycić się koledzy: Łukowski Mieczysław, tokarz z Zakładów Cegiel-

skiego w Poznaniu, wyrabiający 423 proc. normy, koleżanka Jakubiak Stanisława, robotnica z Zakładów Cegielniskiego w Poznaniu, wyrabiająca 402 proc. normy, kol. Szczubielwski Zygmunt, ślusarz z Fabryki Wodomierzy w Ostrowie, wyrabiający 383 proc. normy, kol. Godlewski Tadeusz, spawacz z Zaodrzańskich Zakładów Budowy Wagonów i Mostów w Zielonej Górze, wyrabiający 328 proc. normy.

Wręczenie nagrody statystycznemu uczestnikowi młodzieżowego wysiugu pracy

Z okazji inauguracji Tygodnia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w dniu 21 bm. w świetlicy robotniczej Państwowej Fabryki Wagonów we Wrocławiu odbyła się uroczysta akademią połączona z premiowaniem 100-tysięcznego uczestnika młodzieżowego współzawodnictwa pracy. Po powitaniu zebranych przez przewodniczącego wojewódzkiej komisji współpracy organizacji młodzieżowych Karsta, wygłosił przemówienie przewodniczący wojewódzkiego komitetu młodzieżowego współzawodnictwa pracy, wojewoda wrocławski mgr. Piaskowski.

Po kolejnych przemówieniach przedstawił młodzieży radzieckiej p. Asiejewa i przedstawiciela Centralnego Zarządu Związku Metalowców, referat ideologiczny wygłosił kierownik

Rozpoczynając Światowy Tydzień Młodzieży, zobowiązujemy się zwiększyć wysiłki nad podniesieniem wydajności i jakości produkcji.

Raport złożyły także brygady szkolne odbudowy Poznania.

Na zakończenie części oficjalnej akademią udekorowano 29 działaczy młodzieżowych, po czym odbyła się część koncertowa.

Wydział Młodzieżowy przy KCZZ — tow. Ociepek.

Z kolei przystąpiono do wręczenia premii i odznaczeń. 100-tysięczny uczestnik młodzieżowego wysiugu pracy, robotnik Państwowej Fabryki Wagonów z hali R.W.4, Ciesiak Artur, który w ciągu ub. miesiąca wykonał 245 proc. normy, otrzymał odznaczenie honorowe oraz radioparat ufundowany przez Związek Zawodowy Metalowców.

Premię otrzymał również Siudeła Tadeusz z hali R.W.2, za wprowadzenie ulepszeń przy wycinaniu łapek po dogowych do wagonów oraz przodownik z hali R.W.7, Grabek Leopold, który w ciągu ub. miesiąca przekroczył normę o 430 proc.

Uroczystość zakończono uchwaleniem rezolucji.

„Światowy Tydzień Młodzieży” uroczystość obchodzony w całym kraju

Z całego kraju nadchodzą wiadomości z przebiegu uroczystości „Światowego Tygodnia Młodzieży”.

ŁÓDŹ
Inaugurując obchód „Światowego Tygodnia Młodzieży”, młodzież Łódzka urządziła w sobotę wielką manifestację, w której wzięło udział kilkanaście tysięcy młodzieży.

W godzinach wieczornych z dwóch punktów miasta wymaszerowały kolumny młodzieży ze sztandarami i pochodniami, udając się przez główne ulice miasta na Pl. Zwycięstwa, gdzie odbyło się zgromadzenie w czasie którego krótkie przemówienie wygłosił prezydent miasta Stawiński i przedstawiciel Głównej Komisji Współpracy Organizacji Młodzieżowych Góralski.

KRAKÓW
Młodzież ZWM, OMTUR, „Wici” i ZMD oraz niezorganizowana młodzież

Z PRASY I O PRASIE

Nowy etap — nowe zadania

„Robotnik” — centralny organ bratniej PPS w dniu onegdajszym artykuł redakcyjny poświęcony omówieniu zadań stojących przed Polską Partią Socjalistyczną w nowym okresie historycznym. Artykuł ten ze względu na słuszność zawartych w nim myśli cytujemy w obszernych wyjątkach.

Nawiązując do słów tow. Wiesława i tow. Cyrankiewicza „Robotnik” stwierdza:

Wszliśmy więc ostatecznie w fazę likwidacji na odcinku polskim rozbiła ruchu robotniczego, które tak tragicznie zaważyło na losach demokracji, postępu, pokoju i socjalizmu na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci.

Rozbiście nekalo polski ruch robotniczy niemal od zarania jego istnienia i

Jeżeli odrodzone partie robotnicze PPS i PPR, potrafiły tak pokierować polityką polskiej klasy robotniczej, że w ciągu czterech lat zdolały przezwyciężyć ogromny balast rozłamowy, nagromadzony w ciągu niemal półwiecza, to świadczy to, iż OBE PARTIE ZDAŁY DOBRZE EGZAMIN DZIEJOWY.

Rozpoczynający się okres wymagać będzie wzmożonej pracy walki, czujności i dyscypliny

W szeregach POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ w okresie tym musi nastąpić zdwojony wysiłek pracy ideologicznej. Partia nasza zrobia ogromny krok naprzód i w wielkim stopniu wyzwoliła się z balastu naleciałości reformistycznych, oportunistycznych i drobniomieszczan-skich, jakie pozostawiło nam w spadku przedwojenne kierownictwo PPS i wojenna deformacja WRN-owska. Partia nasza przezwyciężyła te ychazosowy dorobek ideologiczny, sięgnęła do spuścizny polskiej lewicy socjalistycznej lat przedwojennych, wchłoniła duży część doświadczeń rewolucyjnego skrzydła ruchu robotniczego i w pracy codziennej i w walce wykula świadomość klasowo-rewo-lucyjną. Ale nie doszliśmy jeszcze do tego etapu, w którym ta świadomość i ideologia marksowskiego socjalizmu stały się własnością całej partii, a nawet całego jej aktywu.

Pokutują jeszcze w naszych szeregach szczątki przeżytej ideologii przedwojennej prawicy, rządzącej ówczesną PPS. MUSIMY WYTYC NASZE SIŁY, by podnieść Partię na najwyższy szczebel świat-

domości ideologicznej i USUNĄĆ RESZTKI OWEGO SPADKU WROGIEJ NAM MYŚLI POLITYCZNEJ. „Robotnik” słusznie przestrzega przed wrogami ideologicznymi, którzy na nowym etapie niewątpliwie wzmożą swą szkodliwą robotę. Sięgną oni do swego znanego już arsenału:

Będą nam mówić, że nadchodzi okres likwidatorski. Będą szerzyć defetyzm i wątpienie podkopując autorytet partii i jej kierownictwa. Musimy na to odpowiedzieć ofensywnym natarciem. Idziemy ku zjednoczeniu ruchu robotniczego jako Partia, która pragnie wnieść do szereżów nowej, zjednoczonej partii WSZYSTKIE POZYTYWNE OSIĄGNIĘCIA SWEGO DOTYCHCZASOWEGO DOROBKU I WSZYSTKO CO WARTOŚCIOWE Z AKTYWU ORGANIZACYJNEGO. Ażeby NIE TYLKO ZSUMOWAĆ dotychczasowe siły PPS i PPR, ale POMNOŻYĆ je przez zjednoczenie.

Tym, którzy ten nowy okres zechcą wyzyskać dla słania zamętu, nieufności, defetyzmu i likwidatorskiego panikierstwa, odpowiemy wzmożoną czujnością i zdwojoną dyscypliną. CZUJNOŚCIĄ, KTÓRA SPALIZUJE W ZARODKU PRÓBY DWYERSJI, A DWYERSANTÓW WYRZUCI POZA BURTE PARTII.

Dyscyplina, która zewrze nasze szeregi, by karnie i w porządku realizowały zadania, wytyczone im przez władze i kierownictwo partyjne. Nasz bratni organ przestrzega i przed inną kategorią szkolników — przed „oportunistyczną szumowiną”

Ludzie, którzy wczoraj jeszcze podcinali jednolity front i podrywały li wzajemne zaufanie w naszych szeregach, przekonawszy się o daremności swych wysiłków wobec zdecydowanej postawy klasy robotniczej i obu jej partii, zechcą być może jutro „wyprowadzić” planowy chód obu partii ku jednolitości organicznej. Nie trzeba podkreślać, że mamy tu do czynienia z nową formą starej oportunistycznej choroby, która w rezultacie prowadzi do słania zamętu w łonie ruchu robotniczego i która w zjednoczonym ruchu robotniczym byłaby czynnikiem rozkładu.

Nawiązując do artykułu tow. Wiesława, „Robotnik” pisze:

Każdy krok naprzód w wielkim procesie rewolucyjnym, którego jesteśmy współtwórcami, wywołuje

USA obiecują zlikwidować republikański rząd hiszpański

PARYŻ, 22.3. (TELEPRESS). — Pod naciskiem do generała Luciusa Clay'a ujawniły, że opracowywany jest „nowy statut okupacyjny dla Zachodnich Niemiec”.

„Nowy Statut Okupacyjny” obowiązywać będzie Trizonię, ponieważ Anglosasi doszli do całkowitego porozumienia z Francją, w sprawie fuzji strefy francuskiej z Bizonią.

Tymczasowy rząd — którego podstawa istnieje już oddawna, w postaci Rady Ekonomicznej Bizonii, Egzekutywy tejsze Rady i federalnego parlamentu Bizonii — posiadać będzie podobne prawa, jak rząd austriacki, o-

nak mile widziane przez USA. Zgodnie z propozycjami amerykańskimi, hiszpańskim ministrem spraw zagr. Artajo, a amerykańskim charge d'affaires w Madrycie, C. Tharstonem, ten ostatni, po stwierdzeniu, że działają na podstawie instrukcji prez. Trumana, wysunął dwa główne punkty:

1) Stany Zjednoczone nie są zainteresowane w zmianie reżimu w Hiszpanii, któremu udzielają ekonomicznej pomocy.

2) Stany Zjednoczone są jednocześnie przygotowane, aby przyczynić się do likwidacji hiszpańskiego rządu republikańskiego.

Culbertson poradził ministrowi Artajo, że pewne „nieznaczące” przesunięcia w hiszpańskim rządzie będą jed-

„Nowy statut okupacyjny” dla Trizonii

BERLIN, 22.3. (TELEPRESS). — Koła zbliżone do generała Luciusa Clay'a ujawniły, że opracowywany jest „nowy statut okupacyjny dla Zachodnich Niemiec”.

„Nowy Statut Okupacyjny” obowiązywać będzie Trizonię, ponieważ Anglosasi doszli do całkowitego porozumienia z Francją, w sprawie fuzji strefy francuskiej z Bizonią.

Tymczasowy rząd — którego podstawa istnieje już oddawna, w postaci Rady Ekonomicznej Bizonii, Egzekutywy tejsze Rady i federalnego parlamentu Bizonii — posiadać będzie podobne prawa, jak rząd austriacki, o-

raz nie będzie mógł pobierać decyzji w sprawach wojskowych i han. zagr. W międzyczasie władze brytyjskie podały do wiadomości, że siedziby ich są oblegane przez tłumy Niemców, pragnących wstąpić do zachodnio - niemieckiej armii. Po tym, jak prasa niemiecka w strefie radzieckiej opublikowała wiadomości o memorandum generała Clay'a do ministrów Marshalla i Forrester'a, w sprawie utworzenia 500-tysięcznej armii niemieckiej, hitlerowcy skorzy do tego, by stać się najemnikami w dolarowej armii, rozpoczęli run do biura brytyjskiego zarządu wojskowego.

ORGAN BIURA INFORMACYJNEGO 9 PARTII

»O TRWAŁY POKÓI, Nr 9

O DEMOKRACJĘ LUDOWĄ»

w języku rosyjskim i francuskim

Skład Główny: Wydział Kolportażu RSW «PRASA», Warszawa-Smolna 12, tel. 871-80

„uz do nabycia we wszystkich Oddziałach Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej «PRASA»

CENA EGZEMPLARZA ZŁ. 10.— 722 B

USA łamią swe zobowiązania w sprawie podziału Palestyny

NOWY JORK, 22.3. (PAP). — Decyzja rządu amerykańskiego, który wbrew uchwale Generalnego Zgromadzenia ONZ postanowił sprzeciwić się podziałowi Palestyny została przyjęta krytycznie przez opinię publiczną. U-

waża się, że prezydent Truman uległ argumentom bankierów i przemysłowców naftowych, którzy od dłuższego czasu prowadzą kampanię za proarabską polityką Stanów Zjednoczonych.

W kołach politycznych podkreśla się, że zmiana stanowiska rządu amerykańskiego oznacza niewątpliwie sukces Anglików, którzy przekonali przemysłowców naftowych w Ameryce o konieczności popierania Arabów w sporze palestyńskim.

LONDYN, 22.3. (PAP). — Podczas debaty nad sprawą palestyńską w Izbie Gmin szereg posłów Partii Pracy z Warbey'em, Silvermanem i Austinem na cie wystąpił z ostrą krytyką polityki brytyjskiej w Palestynie, domagając się, by rząd brytyjski przekazał jurysdykcję w tym kraju na ręce ONZ lub specjalnej instytucji, utworzonej w tym celu przez ONZ.

Postawie oskarżali rząd brytyjski o sabotowanie i marnowanie wyników prac komisji palestyńskiej Narodów Zjednoczonych.

STANOWISKO ZW. RADZIECKIEGO

NOWY JORK, 22.3. (PAP). Delegat Związku Radzieckiego w Radzie Bezpieczeństwa Gromyko popotął stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie Palestyny. Mówca zaznaczył, że nowa decyzja rządu amerykańskiego harmonizuje w zupełności z postępowaniem delegacji amerykańskiej, która na naradach komisji czterech mocarstw uściłowała podważyć decyzję Generalnego Zgromadzenia ONZ w sprawie podziału Palestyny.

Związek Radziecki — powiedział Gromyko — nie podziela opinii delegacji amerykańskiej, lecz domagać się będzie realizacji uchwały Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Trzeci dzień obrad Rady Federacji Polskich Organizacji studenckich

W trzecim dniu obrad Rady Federacji Polskich Organizacji Studenckich przyjęto statut Federacji przez aklamację.

Wyboru władz dokonano również przez aklamację.

W dalszym ciągu obrad uchwalono wysłanie telegramów protestacyjnych przeciwko aresztowaniu Ireny Joliot - Curie w Stanach Zjednoczonych oraz przeciwko rozwiązaniu przez angielskie władze okupacyjne Stowarzyszenia Studentów Polskich w Hanoverze.

PO RAZ PIERWSZY!

Pocztą wydała kartki okolicznościowe do przesłania życzeń wielkanocnych

772-B Cena kartki ze znaczkiem pocztowym 12 złotych

Do nabycia we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych

ZACIESNIAMY BRATERSKIE SZEREGI

O GŁOSZONY przedwczoraj artykuł tow. Wiesława oraz niedawne wystąpienie tow. Cyraniewicza stanowią wydarzenie, które niewątpliwie w decydującym stopniu zawazy na dalszym rozwoju naszego ruchu robotniczego. Jeśli się przy tym uwzględni, że rola ruchu robotniczego w naszym życiu narodowym i państwowym jest przedziwna do niebędzie bynajmniej przesadą, gdy powiemy, że obie wypowiedzi sekretarzy generalnych naszych braterskich partji posiadają znaczenie przełomowe i stanowią jak gdyby rozgraniczenie dwóch okresów historycznych w przeżywanym przez nas epoce.

U podstaw ludowo - demokratycznej Polski leżała idea wiadztwa ludu, wspartego o jednolity front klasy robotniczej. Realizacja tej idei była zarazem tworzeniem nowej władzy, umacnianiem jej w warunkach niezmierznie trudnych, bo po straszliwej wojnie.

Okres ten jest właściwie na ukończeniu. Wypełniony był nieustępliwą walką z wszystkimi wrogami, którzy nowy nasz ustrój atakowali z różnych pozycji.

Atakowano nas z mikołajczykowskiemu PSL, które starało się nie tylko nie dopuścić do utraty władzy, ale usiłowało również rozbić lub co najmniej osłabić jednolity front.

Wrog był również na skrajnej prawicy socjalistycznej — WRN, która szybko zresztą stoczyła się w przepaść zdrady narodowej. Ci walczący głównie przeciwko jednolitemu frontowi pod oszukańczym hasłem obrony niezawisłości ruchu socjalistycznego, pod czas gdy sami usiłowali ruch ten zaprzęć w służbę krajowej i zagranicznej reakcji.

W tym okresie walki o ugruntowanie i pogłębienie jednolitego frontu prawica socjalistyczna nader chętnie powoływała się na tradycje PPS, wysuwając dość szczerze na czoło własne nie te najpiękniejsze tradycje walki rewolucyjnej, a swoje własne tradycje „koalicji z prawicą społeczną aż po jawnych fałszywów włascie”.

AKCJA O SAMOWYSTARCZALNOŚĆ NA ODCINKU ZBOŻOWYM

Ministerstwo Rolnictwa podejmuje w tym roku walkę o samowystarczalność apropracjią Polski na odcinku zbożowym. Kampania już się rozpoczęła, a prace polne, które rozpoczęły się niedługo, stanowią będą ostatni etap akcji wiosennej. Ważnym czynnikiem w przygotowaniu siewów jest odpowiednie zaplanowanie środków pieniężnych. Oto, co na ten temat oświadczył przedstawicielowi SAP dyrektor departamentu finansowego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, ob. Pawlak.

Według danych na dzień 18 bm. uruchomione zostały, względnie znajdują się w trakcie uruchomienia dla celów akcji siewnej i wiosennej na ogólną przewidzianą sumę zł 15.431 mil. kredyty w wysokości 6.775 milionów zł, czyli 44 proc. wszystkich sum inwestycyjnych, zaprojektowanych w planie Ministerstwa na bieżący rok kalendarzowy.

Tak silne skoncentrowanie kredytów w pierwszym kwartale jest zrozumiałe, skoro się zwróci uwagę na sezonowość prac w rolnictwie i związaną z tym konieczność dokonania przygotowań finansowych na czas.

Stan uruchomienia kredytów inwestycyjnych w chwili obecnej przedstawia się następująco:

Zagospodarowanie rolnych obiektów państwowych instytucji publicznych — 309 mil. zł, podniesienie produkcji rolniej — 124 mil. zł, przebudowa ustroju rolnego — 193 mil. zł, pomoc dla gospodarstw zniszczonych i powstałych parcelacji — 318 mil. zł, zarząd PNZ — 989 mil. zł, akcja likwidacji odlogów — 4.315 mil. zł, techniczna obsługa rolnictwa — 200 mil. zł, melioracja 244 mil. zł, oświata rolnicza — 16 mil. zł, weterynaria — 10 mil. zł, gorzelnie rolnicze — 57 mil. zł.

W okresie przygotowawczym zaangażowano mało środków własnych, a więc takich, które zebrane zostały przez Państwowy Fundusz Ziemi z tytułu spłat należności od rolników. Wpływy z tego źródła nie są ustabilizowane, gdyż uzależnione są ściśle od płatności samych rolników.

Jak doświadczenie uczy — największe narzalenie płatności rolników na Fundusz Ziemi przypada w drugim półroczu kalendarzowym, a więc po zbiorach.

Z tej tradycji wywodziły się rozmaite koncepcje, określone przez tow. Wiesława jako „polityka złotego środka”.

Zwolennicy tej polityki pragnęli, aby PPS oparła się swym lewym ramieniem o Polską Partię Robotniczą, a prawym o mikołajczykowskiemu PSL i aby w ten sposób wyniesiona została do roli rozjemcy w toczącej się walce klasowej. Faktycznie zaś koncepcja ta musiała prowadzić do blokowania się z Mikołajczykiem i była swoistą, polską odmianą teorii, tzw. „trzęsiej siły”.

Jest jasne, zwłaszcza dziś, po całkowitem zdemaskowaniu w skali między narodowej podstępnej teorii „trzęsiej siły”, że polityka ta niewiele, a raczej nic nie miała wspólnego z jednolitym frontem.

POZOSTANIE wiekopomną zasługą kierownictwa naszej Partii oraz szczerzych jednolitofrontowców z PPS, że w porę dostrzegli niebezpieczeństwo, zagrażające jednolitemu frontowi od strony maskującej się prawicy i wypowiedzieli jej zdecydowaną walkę. W łonie bratniej PPS walka ta potoczyła się pod hasłem „droga PPS prowadzi tylko na lewo — wróg jest tylko na prawicy”.

Nie jest oczywista rzeczą ważną, czy walka przeciwko reakcji PSL-owskiej i przeciwko WRN-owskiej prawicy socjalistycznej odbywała się równocześnie, czy też w różnym czasie. Ważne jest natomiast, aby uprzytomnić sobie, że była to walka o utrzymanie jednolitego frontu, o pogłębienie go, o zdobycie perspektywy jego rozwoju, a zatem była to walka o ugruntowanie podstaw naszego ustroju.

Naprzeciw nas — to znaczy naprzeciw wszystkich zwolenników jednolitego frontu — peperowców i peperowców — stała w tej walce cała prawica społeczna. Miała ona niestety u swego boku wielu nieświadomych, których umysły i serca można i trzeba było zdobywać na drodze ideologicznego uświadczenia.

Każde zagadnienie ustrojowe, gospodarcze, polityczne, jakie żyłoby dzisiaj wysuwało w minionym okresie, stawało się pozycją, którą trzeba było po prostu zdobywać poprzez ideologiczną dyskusję. Rozwiązanie każdego takiego zagadnienia stawało się z miejscą problemem dojrzałości politycznej, cegielką pod gmach jednolitego frontu i miernikiem politycznej postawy ludzi i teorii.

W swoim artykule tow. Wiesław przytoczył trzy takie przykłady, ale można by je było mnożyć na każdym szczeblu i na każdym odcinku naszego życia.

Coraz bardziej widoczna, coraz bardziej zrozumiała stawała się nieodparta prawda, że jednolity front jest konieczny dla dobra mas i dla dobra narodu i państwa, że jest on niewyczerpanym źródłem siły, tak potrzebnej dla odbudowy kraju, dla rozwoju potęgi Polski Ludowej.

Ale rozwój jednolitego frontu powodował jednocześnie demaskowanie się prawicy socjalistycznej, jako często jawnej zupełnie agentury wroga klasowego. Fakt ten nie mógł pozostać bez wpływu na kształtowanie się stosunku mas robotniczych do zagadnienia jednolitego frontu robotniczego.

Dwie główne przyczyny — mówi tow. Wiesław — leżą u podstaw tego, że wszędzie pozytywnego procesu likwidacji rozbięcia ruchu robotniczego. Pierwsza — to wzrost świadomości klasowej mas robotniczych, które coraz wyraźniej widzą szkodliwość podziału ideologicznego politycznego swoich szeregów, jak też uświadczenia sobie niedoskonałości jednolitego frontu, jako oręża walki o socjalizm, a druga — to jawne wprzagnięcie się prawicowców do przewrótów światowej socjaldemokracji w rydwan służby dla kapitalu i imperializmu w celu ratowania zgnisłego i rozspadającego się systemu gospodarki kapitalistycznej.

WIMOWIE o jednolitym frontcie, jaką partia nasza zawarła przed 15 miesiącami z bratnią PPS nakreślona jest perspektywa jednolitego frontu, jako oręża walki o socjalizm, a druga — to jawne wprzagnięcie się prawicowców do przewrótów światowej socjaldemokracji w rydwan służby dla kapitalu i imperializmu w celu ratowania zgnisłego i rozspadającego się systemu gospodarki kapitalistycznej.

Jedni sądzą tak, nie rozumiejąc, że jeśli jednolity front ma istnieć — musi się rozwijać, musi prowadzić do coraz większego zbliżenia ideologicznego PPR-owców i PPS-owców i wreszcie doprowadzić musi do sytuacji, w której współistnienie obok siebie dwóch partii o jednakowym lub choćby tylko bardzo zbliżonym podłożu i obliczu ideologicznym — stanie się wręcz niezrozumiałe.

Skoro bowiem dwie partie robotnicze wywiodą się z tego samego pnia ideologicznego — marksizmu — zawierają trwały sojusz, którego celem jest budowa ustroju i państwa właściwie na zasadach ideologii marksistowskiej — nie może ten sojusz pewnego dnia przestać istnieć, ale też nie może on wiecznie trwać w tej samej formie.

Sojusz ten musi stawać się coraz bliższy, coraz ciaśniejszy w miarę wspólnie przeżytych walk, wspólnych osiągnięć, w miarę coraz bliższego poznawania się. Gdyby ktoś za pragnął powstrzymać rozwój jednolitego frontu, musiałby się temu przeciwstawić, musiałby otwarcie powiedzieć — „zawarliśmy sojusz tylko dla wspólnego wykonania pewnych prac, a potem rozjeździemy się”.

DOŚWIADCZENIE uczy każdego z nas — i robotnika z fabryki, i działacza politycznego i kierownika naszych partii i naszego państwa — że zwycięstwa odniesione przez polską klasę robotniczą, zawiązujemy przede wszystkim i głównie wspólnemu działaniu. I im ciaśniej się ono się staje, im bliżej sobie je-

steśmy ideologicznie — my PPR-owcy i PPS-owcy — tym lepsze osiągamy wyniki przy mniejszym zużyciu energii i środków.

A skoro przełamywanie przeszkód, stawianych nam w warunkach demokracji ludowej wymaga bardzo ścisłej współpracy ideologicznej i organizacyjnej obu naszych partii — to czyż można sobie wyobrazić budowę socjalizmu bez uprzedniego zjednoczenia organizacyjnego obu naszych partii, które jest niewątpliwie jednym z wielu warunków rozwoju naszego ruchu?

Drudzy, godzą się — czasem pozor nie, a czasem szczerze — na jednolity front, zastrzegając się mniej lub bardziej energicznie czy wyraźnie przed jednolitością organiczną. Tow. Wiesław nazwał ich „minimalistami”.

Tacy stanowią zapórę w rozwoju jednolitego frontu, bowiem chcieliby utrzymać tę formę współpracy obu partii nawet w okresie, gdy staje się ona już — w obliczu coraz to nowych zadań — wyraźnie niewystarczająca.

Doświadczenia klasy robotniczej Rumunii lub Węgier, a także — i to wcale nie w mniejszym miarze — doświadczenia polskich mas robotniczych wskazują wyraźnie, że jednolity front, który w okresie swego istnienia dopomógł nam walczyć do zwycięstwa winien się dalej rozwijać wyraźnie w kierunku połączenia się obu partii.

I podobnie jak zbudowanie w szeregach robotniczych jednolitego frontu stało się możliwe dzięki walce, przeprowadzonej ze wszystkimi przeciwnikami jednolitego frontu, tak i jednolitość organiczna wymaga uprzedniego pokonania ideologicznych oporów jakie tu i ówdzie jeszcze się ujawniają.

Tow. Wiesław w swym artykule wyraźnie określa ten niezbędny warunek:

W naszym ujęciu i rozumieniu jednolitość organiczna powstaje może tylko w rezultacie procesu oczyszczania ruchu robotniczego z burżuazyjno - liberalnych chwastów i obcych naleciałości, w rezultacie oparcia obydwu partii na podstawie ideologii marksistowskiej. Jest to zupełnie wyraźna odpowiedź na często słyszane pytanie „kiedy?”. Jest to zarazem odpowiedź tym wszystkim cichym i głośnym przeciwnikom jednolitego frontu, którzy wołają że zgrozą o „mechaniczny połączenie”.

W klasie robotniczej winny dobieć końca procesy ideologiczne przemian, by upragnione zjednoczenie obu partii mogło się dokonać.

Na tym nowym etapie cały nasz wysiłek winien być skierowany ku dalszemu zacieśnieniu braterstwa w ruchu robotniczym, opartego o jak najściślejsze zbliżenie ideologiczne przy jednoczesnym wzmocnieniu walki z wszelkimi odmianami prawicy w łonie klasy robotniczej.

J. Burgin

POPRAWIA SIĘ WARUNKI BYTU NAUCZYCIELSTWA

Zakończenie obrad ZNP

Istotne zagadnienia interesujące nauczycielstwo kraju poruszono w dyskusji podczas drugiego dnia obrad nauczycieli stolicy.

Nauczyciele wskazywali na niedostateczne uposażenie, trudne warunki mieszkaniowe w stolicy, omawiali sprawę wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, kwestię uposażeń emerytalnych i inne. Członek Zarządu Gł. ZNP poseł KUROCZKO stwierdził, że zagadnienia powyższe są przedmiotem nieustannej troski władz. Podniesienie uposażeń wymaga kilku miliardów złotych, mimo to sprawa ta będzie rozwiązana. Na budownictwo mieszkaniowe nauczyciele stolicy uzyskali na najbliższy okres 60 milionów zł, co pozwoli w dużym stopniu rozwiązać najpilniejsze potrzeby.

Szeroko dyskutowano również podjętą przez władze szkolne reorganizację szkolnictwa. Zgromadzeni pozytywnie ocenili zamierzenia władz, wnieśli przy tym szereg cennych uwag, wynikających z doświadczeń codziennej pracy.

Podnoszono również w dyskusji zagadnienia polityczne. Wskazywano, że Polska winna prowadzić w wielkim obozie państw walczących o pokój i demokrację. Wsuwano przy tym potrzebę nawiązania ściślejszego kontaktu z nauczycielami państw demokratycznych.

Podczas dyskusji przybył na obrady minister oświaty STANISŁAW SKRZESZEWSKI. Minister zabrał głos, wyrażając szczerą satysfakcję z postępów w walce o pokój i sprawiedliwość społeczną z siłami wstępnictwa i reakcji.

Silę pokoju i postępu — oświadczył mówca — na całym świecie, we wszystkich krajach, potęgniejszą z każdym dniem. Zadaniem nauczycieli jest nie tylko stanąć w pierwszym szeregu walczących o pokój, ale i cała młodzież natchnąć wiarą i ufnością w zwycięstwo sił pokoju.

Mówiąc o wychowaniu nowych ludzi, którzy będą budować potężną mocą państwa, minister wskazał, że nauczycielstwo ma być w tym pierwszym szeregu walczących o pokój, ale i cała młodzież natchnąć wiarą i ufnością w zwycięstwo sił pokoju. Mówiąc o wychowaniu nowych ludzi, którzy będą budować potężną mocą państwa, minister wskazał, że nauczycielstwo ma być w tym pierwszym szeregu walczących o pokój, ale i cała młodzież natchnąć wiarą i ufnością w zwycięstwo sił pokoju.

Minister podkreślił, że w polityce oświatowej rząd stawiać będzie na najlepszych człowieka. W Polsce: najlepszym fachowca, matematyka, historyka, polonisty czy wychowawcę. Wiem — oświadczył mówca — że mamy wielu wspaniałych ludzi w nauczycielstwie, że mamy swych Estrowskich, tylko musimy ich po kazać narodowi.

Minister podkreślił również wielką troskę władz o byt nauczyciela. Ze wszystkich grup społecznych, którzy uposażenie jest jeszcze niedostateczne, nauczycielstwo uzyskało prawo bytu w pierwszym rzędzie. Wreszcie minister podkreślił, że musi zaistnieć ścisła współpraca ZNP z Ministerstwem Oświaty. Z nowymi ludźmi — stwierdził minister — którzy będą chcieli budować nową

Polskę, pójdziemy razem ku coraz szczęśliwszej, opartej na dobrobycie Polsce.

Po udzieleniu przez aklamację ab solutorium ustępującemu Zarządowi, zgromadzeni przystąpili do wyboru nowych władz. Na prezesa oddziału stołecznego ZNP jednogłośnie wybrano ob. CHROŚCICKIEGO. Ponadto w skład Zarządu, wybrano ogromną większością głosów, weszli ob. ob. KAROLEWSKI, STASZEWSKI, DALBA, MICHNIEWICZ, LESZEK, POGORZELSKI, RYSIŃSKI i GROMELSKI.

Następnie wybrano członków Komisji Rewizyjnej i Sądu Organizacyjnego. Wysłunęte przez Komisję-Matkę listy 28 delegatów na zjazd krajowy Związku i 162 delegatów na zjazd okręgowy przyjęto przez aklamację.

Spontanicznie przyjęto wniosek, potępiający fakt pozbawienia wolności p. Curie - Joliot na ziemi amerykańskiej, o której wolność walczyli Kościuszko i Pułaski. Ponadto przyjęto m. in. wnioski w sprawie zastępstwa dla chorych nauczycieli, stworzenie schronisk dla emerytów oraz wniosek o przekazaniu dzieci utornych do szkół specjalnych.

APELUJEMY

do całego społeczeństwa o pomoc dla walczącej młodzieży demokratycznej świata

W dnach od 21 do 29 marca, w Tygodniu Pomocy Walczącej Młodzieży o Wolność i Demokrację, zwrócimy się do Was z prośbą o zafiarowanie datków dla naszych kolegów i towarzyszy, którym ostatnia wojna nie przyniosła osiągniętych przez nas zwycięstw: Wolności i Niepodległości.

Naród hiszpański i grecki, nasz sojusznicy i sprzymierzeńcy w okresie wojny — w dalszym ciągu na rozkaz i przy bezpośredniej pomocy Wall Street i City — są ciemiężone przez rodzimą reakcję, niemieckich slugusów i kolaborantów. Wbrew sprawiedliwości, mimo bohaterstwa i poświęceń, walczy w walce z faszyzmem, imperializmem nie pozwalają im żyć w ustroju przez nich upragnionym — w demokracji. W dalszym ciągu rozstrzeluje się tam, więzi i zsyła do obozów koncentracyjnych tych, którzy myślą i czynią podobnie jak my w okresie walki z okupacją, której grozi i ohydy poczulimy na własnej skórze.

Mimo wszelkich represji Hiszpanie i Grecy trwają w walce. W pierwszych szeregach bojowników znajdują się młodzież, kochająca swój kraj i naród. Nie wolno nam zostać biernymi wobec tej walki. Lud Hiszpanii i Grecji żąda od nas pomocy, która pozwoli mu przetrwać w oporze — aż do osiągnięcia niewątpliwego zwycięstwa. Narod Polski, jak żaden, nasz cierpienia niewoli, które dawną już zrodziły wśród nas hasło „Za Wolność i Naszą”. W imię tego hasła pomożemy bojownikom Hiszpanii i Grecji.

Sami nie bogaci musimy im pośłać żywność, odzież i lekarstwa, które pomogą im zniesić trudny i znoje partyzanckich walk.

Jesteśmy świadomi, że ich zwycięstwo to osłabienie i nam wrogich sił wprawdzie spoglądających na pomyślny rozwój naszego Państwa i narodu, samodzielnie budującego swą nową rzeczywistość.

Wierzmy niezłomnie, że społeczeństwo pomnie niedawnych przewyż pomoże nam w akcji zbiorowej. Wierzmy, że na nasz apel nie pozostanie głuche żadne serce w fabryce i biurze, uczelni i sklepie.

Związek Walki Młodych
Organizacja Młodzieży TUR
Związek Młodzieży Demokratycznej
Związek Harcerstwa Polskiego
Zw. Mł. Wielekiej RP „Wiel”
Polski Czerwony Krzyż
Zw. B. Wielekiej Politycznych

Wymowa krótkiego komunikatu

CO WYROSŁO Z NIEPOPULARNYCH ŻAŁAŃ?

W komunikacie o wyborach do rad zakładowych w fabrykach przemysłu włókienniczego, łódzki korespondent PAP-u podał m. in.: „Jednym z najważniejszych postulatów, jakie wysuwane były na zebraniach przedwyborczych pod adresem nowoobieranych rad zakładowych, była sprawa czuwania nad dalszym wzmocnieniem produkcji i wydajności pracy, dopilnowania wykonania planów produkcyjnych oraz oszczędna i racjonalna gospodarka na zakładach pracy”.

Komunikat PAP-u nie usiłował zabrać całego przebiegu dyskusji. Nie wątpliwie niemało miejsca poświęcili uczestnicy zebrania i codziennym sprawom pracy i plac, mieszkani i zdrowiu, łaźni czy ubrań ochronnych. Ale fakt, że problemy produkcyjne wrosły do roli najważniejszych postulatów ma bardzo ciekawą treść gospodarczą i bardzo głęboką społeczną wymowę.

Mówi on po pierwsze o wybitnej po prawie sytuacji gospodarczej kraju, która już w sposób praktyczny odczuwalny odbiła się na realnych zarobkach robotników i na ich stopie życiowej. Po wtóre mówi on o nowych kategoriach myślenia, którymi operuje dziś robotnik, rzeczywisty współgospodarz kraju — świadomy współgospodarz na własnej fabryce.

Pamiętam łódzkie zebrania przedwyborcze do rad zakładowych w minionych latach powojennych, pamiętam przebieg zgromadzeń, na których radcy co pewien czas zdawali sprawozdania ze swej pracy. Zagadnieniem, które dominowało wtedy ponad wszystkim

były sprawy bytu: za realizacją kartek żywnościowych, niedostarczenie na czas przybiecanego dodatkowego przydziału, trudności z odbiorem węgla opałowego, podły gatunek chleba kartkowego — to były sprawy, które w pierwszym rzędzie były tematem dyskusji — już nie ożywionych, ale wielokrotnie wręcz burzliwych.

Problemy takie, jak zwiększenie wydajności pracy, jak odpowiedzialność dyscypliną podnoszone były tylko przez najbardziej świadomych, pełnych poświęcenia robotników. Nie dodawało to im zresztą popularności w masie towarzyszy.

Sytuacja taka była naturalna: trudno było wtedy o pustym często bruku i po wyjściu z zimnego mieszkania zrozumieć wielkość przemian. Na słowo, a często z niedowierzaniem, trzeba było przyjmować oświadczenia, że to właśnie robotnik — ten głośny robotnik — ma dziś w ręku pełnię władzy, że on decyduje o losach swoich i kraju, że od jego pracy, od jego przezwyciężenia niechęci i rozgoryczenia zależy przyszłość całego narodu. Na łódzkich ulicach, pełnych luksusowych wystaw i bogatych knajp, trudno było wracać do po ciekłej, słotkowej żupce robotniczej i wierzyć w wielkość i realność przemian społecznych, w prawdę słów rzucanych mu przez działaczy partyjnych i związkowych.

W dziełach dla klasy robotniczej chwilach we wrześniu 1945 r. tow. Wiesław, w odpowiedzi na skargi i żądania, tak powiedział w Łodzi delegatom rad zakładowych:

„Mówicie: „dajcie to, dajcie tamto, bo brak, bo nie mamy”. To fakt, nie macie. Ale my też nie mamy z czego dać. Będzie można dać więcej, gdy więcej wyprodukujemy. MY. POLSKA PARTIA ROBOTNICZA. WYSTĄPIŁYMY WOBEC WAS Z ŻĄDANIEM PODNIESIE NIA WYDAJNOŚCI PRACY. ŻĄDANIE NIEPOPULARNE, ALE KO NIECZNE. My, PPR-owcy, nie jesteśmy demagogami. Gdybym przyszedł do Was z frazesami, z obietnicami, może by się to Wam więcej podobało. Ja Wam mówię prawdę taką, jaka ona jest, choć prawda ta jest niepopularna. BEZ PODNIESIE NIA WYDAJNOŚCI PRACY, BEZ ZWIĘKSZENIA PRODUKCJI NIKT NIE POLEPSZY BYTU KLASY ROBOTNICZEJ. Tylko różni oszustiści mogą w sposób demagogiczny zerować na nędzy robotnika. My mówimy i będziemy mówić prawdę...”

„Mówiliście, towarzysze, o szeregu innych swoich bolączek. Rozwiązać je można tylko drogą zwiększenia produkcji. WIĘKSZA WYTWAR CZOŚĆ DLA NAM WIĘKSZY BO - THEN CHLEBA. Z WIĘKSZĄ PRO DUKCJĄ MOŻNA BĘDZIE DOZIEĆ PO WIĘKSZYM KAWAŁ KU...”

„Spodziewaliście się może, że usłyszę ode mnie obietnice, przyrzeczenia. LECZ TEGO ODE MNIE NIE USŁYSZYCIE.”

My zrobiliśmy dużo i będziemy robić wszystko, aby polepszyć życie u nas. Mamy przed sobą perspektywę

poprawnej poprawy. To od Was zależy tempo poprawy.

IM WIĘCEJ BĘDZIE PRACY, IM WIĘKSZE ZATRUDNIENIE, TYM SZYBSZE BĘDZIE TEMPO POPRAWY...

„Odpowiedziałem, towarzysze, na Wasze pytania i Waszą krytykę. Od powiedziałem szczerze, w tym przekonaniu, że poniesiecie tę prawdę dalej do klasy robotniczej”.

Robotnicy zaufali tym słowom. Robotnicy udzielili kredytu swemu państwu, swemu rządowi. Przełamywano opory, przekonywano niedowiarków — podnoszono produkcję i zwiększano zarobki.

Byłoby demagogią twierdzenie, że jest już dobrze robotnikowi w Polsce. Że otrzymuje on już w pełni należną mu część dochodu społecznego. Niedo statecznie jeszcze wysoki jest ten dochód i podział jego wciąż jeszcze daleki jest od doskonałości, ale dla każdego nieuprzedzonego, niezłotliwego obserwatora, widoczna jest poważna poprawa sytuacji materialnej robotników na przestrzeni minionych trzech lat i widoczny jest związek między tą poprawą a zwiększeniem wydajności pracy.

Fakt, że dziś robotnicy domagają się od swych rad zakładowych w pierwszym rzędzie zwrócenia szczególnej uwagi na problemy produkcyjne świadczy o zrozumieniu zagadnienia, o pełnym uświadomieniu sobie związku między sprawami ogólnymi — państwowymi, a sytuacją osobistą i rodzinną. O zrozumieniu nowej naszej rzeczywistości.

A. Bronecki

renumeruj i czytaj prasę P P R

OBCHÓD trzeciej rocznicy wyzwolenia Gdańska

W sali konferencyjnej Miejskiej Rady Narodowej Gdańska, w ratuszu staromiejskim, odbyło się drugie posiedzenie komitetu obchodu trzeciej rocznicy wyzwolenia Gdańska.

W wyniku obrad ustalono ostatecznie dwadziestodniowy program uroczystości. W sobotę 3 kwietnia odbędzie się o godz. 11 uroczyste posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, składające się z dwóch części: oficjalnej i artystycznej.

Na część oficjalną złożą się: przemówienia przewodniczącego MRN, prezydenta miasta, przedstawicieli stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych, przedstawicieli Związku Radzieckiego i wojska polskiego. Na zakończenie uchwalona zostanie rezolucja.

W części artystycznej chór „Monaszo” odśpiewa dwie pieśni: „Gau de mater Polonia” i hymn kaszubski a po rezolucji Rotę, hymn Polski i hymn Radziecki.

Na plenarnym posiedzeniu obecni będą poczytelnicy wszystkich partii, OKZZ, organizacji młodzieżowych, społecznych i wojska. W posiedzeniu wezmą udział delegacje robotników portowych, urzędników, młodzieży szkolnej, rzemiosła i kupiectwa.

W dniu 4 kwietnia odbędzie się uroczysta akademii w stożni Nr 1 o godz. 11, poprzedzona uroczystym nabożeństwem w Katedrze Oliwskiej. Na program akademii złożą się przemówienia prezydenta miasta, przedstawicieli wojska polskiego, tow. Sikory w imieniu partii politycznych, przedstawicieli organizacji młodzieżowych, oraz referat polityczny i rezolucja.

Na Wybrzeżu powstaną szkoły zawodowe Fachowcy dla przemysłu i rzemiosła

Szkolnictwo zawodowe w województwie gdańskim poczyniło ostatnio znaczne postępy. W roku szkolnym 1947-48 ilość szkół wzrosła do 88, a liczba uczniów wynosiła około 12.000. W roku bieżącym posiadamy już 111 szkół i przeszło 17000 słuchaczy.

NOWE SZKOŁY

W najbliższym czasie projektuje się uruchomienie wiele nowych szkół zawodowych. Powstaną one w Nowym Dworze, Nowym Stawie, Pruszczu, Pszczółkach, Zblewie, Starej Kiszewie, Lebie, Lubichowie i Skórczu. Będą to szkoły ogólnozawodowe. Celem przygotowania ludności rolnej do pracy zawodowej, Kuratorium projektuje na wzór organizującej się w Ostaszewie (powiat gdański) publicznej średniej szkoły koszykarsko-wikliniarskiej, uruchomienie w Kolbucku szkoły przemysłu drzewnego (kołodziejstwo, bednarstwo, szrotkarstwo, zabawkarstwo), a w Chmielnie — publicznej średniej szkoły ceramicznej. Szkoły te będą eksperymentalnymi szkołami zawodowymi dla wsi.

SZKOŁY GOSPODARCZE

Poza tym Kuratorium zamierza uruchomić, obok czynnych już szkół, w Elblągu, Malborku, Kwidzynie,

Starogardzie, Kościerzynie, Kartuzach, Wejherowie i Lęborku, — publiczne średnie szkoły gospodarczo-odzieżowe przeznaczone dla dziewcząt. Kuratorium oczekuje od zarządów miejskich spełnienia ustawowo przewidzianego obowiązku dostarczenia gmachów wraz z urządzeniami. Skarb Państwa natomiast poniesie by wydatki na opłacenie personelu nauczycielskiego i opiekę lekarską.

WARSZTATY SZKOLNE

Dużą troską Kuratorium jest sprawa podniesienia poziomu szkolenia zawodowego. Podwyższenie poziomu nauki można byłoby uzyskać drogą organizowania przy szkołach warsztatów szkoleniowo - wytwórczych, przeznaczonych na praktykę dla młodzieży, która nie jest zatrudniona w zakładach pracy.

Bardzo ważnym problemem jest konieczność utworzenia burs i internatów, które by pomieściły duży odsetek młodzieży przyjezdnej, szczegó-

nie wiejskiej, która, w związku z brakiem internatów, stanowi dotychczas mały procent w szkołach zawodowych. Ruchliwie jak zawsze Towarzystwo Burs i Stypendiów uruchomiło już wiele internatów, lecz nie zaspokaja to w dostatecznym stopniu potrzeb młodzieży. Najpilniejsze jest utworzenie internatów w Gdańsku, Gdyni i w Elblągu.

RADY OPIEKUNCZE

Przy szkołach zawodowych powoływane są Rady Opiekuncze, do których wchodzi przede wszystkim przedstawiciel życia gospodarczego, zainteresowany kształceniem nowych kadr pracowników.

Hasło wysunięte w 1947 r. w czasie Tygodnia Szkoły Zawodowej na Wybrzeżu: „Wzmocnijmy wysiłki nad odbudową gospodarczą Wybrzeża drogą rozbudowy szkolnictwa zawodowego” — jest w dalszym ciągu aktualne. Trzeba tylko wzmocnić wysiłki, aby nie pozostało ono pustym frazeologem. (K)

Robotnicy rolni przystąpili do współzawodnictwa pracy

Rozpoczynając wiosenne prace w polu robotnicy rolni majątków państwowych, zgodnie z uchwałą, niedawno odbytego zjazdu okręgowego, przystępują również do współzawodnictwa pracy.

Jako jeden z pierwszych staje do współzawodnictwa zespół majątku Lisewo, który wezwał zespół Tralewo. Ogłoszone współzawodnictwo pracy obejmuje jak najszybsze wykonanie planu zasiewów wiosennych, uzyskanie większej wydajności z jednego hektara, likwidację od-

łogów w tym roku, oraz podniesienie wydajności mlecznej krów.

Współzawodnictwo pracy obejmują również uciłyce traktorów w orce wiosennej. Zwycięstwo przypadnie temu traktorystom, który przy najmniejszym zużyciu paliwa wykona jak najwięcej prac.

Współzawodnictwo to, na pewno wyda obfite plony. Robotnicy po zasnajomieniu się z zadaniami współzawodnictwa pracy i z jego techniką przystąpili do wypróbowania swoich sił. Życzymy osiągnięcia jak najlepszych wyników. (Wal)

»Tydzień Ziemi Zachodnich« obchodzony będzie uroczystością w Sopocie

W lokalu Polskiego Związku Zachodniego w Sopocie odbyła się konferencja organizacyjna „Tygodnia Ziemi Zachodnich”. W konferencji wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz, wojska i społeczeństwa.

Program uroczystości przedstawił wiceprezes zarządu obwodu Polskiego Związku Zachodniego, ob. Glatte, po czym ustalono skład komitetu honorowego i dokonano wyboru komitetu organizacyjno-wykonawczego, pod przewodnictwem mgr. Heisinga.

Otwarcie „Tygodnia Ziemi Zachodnich” nastąpi w dniu 11 kwietnia. Po mszy św. odbędzie się uroczysta akademii w sali kina „Polonia”, a w razie sprzyjającej pogody, na molo.

W dniu 14 kwietnia odbędzie się w „Grand Hotelu” koncert z udziałem wybitnych solistów Wybrzeża. W ciągu całego tygodnia zostaną wygłoszone w szkołach Sopotu okolicznościowe prelekcje na temat Ziemi Zachodnich.

Commentar poległych Francuzów w Gdańsku

We francuskim konsulacie generalnym w Gdańsku odbyła się konferencja w sprawie utworzenia na terenie miasta — cmentarza francuskiego dla pochowania Francuzów, poległych w okręgu gdańskim w czasie ostatniej wojny.

W konferencji uczestniczyli, oprócz konsula francuskiego p. Peretti, — ob. Dunin, naczelnik wydziału grobownictwa Ministerstwa Odbudowy, kilku przedstawicieli zainteresowanych władz francuskich oraz inżynierowie: Gruszkowski i Haupt z wydziału technicznego Zarządu Miejskiego w Gdańsku.

Należy dodać, że w związku z wejściem w życie dekretu o ubezpieczeniu rodzinnym, z dniem 1 stycznia został zniesiony rozdział wyprawek niemowlęcych na karty zaopatrzenia wszystkich kategorii.

W dniu 20 marca została wznowiona komunikacja pasażerska Żegluga Państwowej na trasie wodnej Gdańsk — Nowy Dwór i Gdańsk — Elbląg.

Do Nowego Dworu statki odchodzą codziennie o godz. 15, odjazd z Nowego Dworu do Gdańska o godz. 4. Na Inli Gdańsk — Elbląg — odjazd z Gdańska o godz. 12.30, z Elbląga odjazd o 8.20. Na trasach tych będą kursowały statki: „Olsztyn”, „Elbląg”, „Malbork” i „Mewa”.

W pierwszych dniach kwietnia wznówiona zostanie stała komunikacja na Zalewie Świeżym, pomiędzy Elblągiem, Tokmickim i Krynica Morską. Około połowy maja rozpocznie się trzy razy tygodniowo ruch pasażerski na trasie kanału Warmińskiego, pomiędzy Elblągiem a Ostródą.

Kronika Wybrzeża

SPECJALNE PORANKI KINOWE DLA ŚWIATA PRACY

Wydział Oświatowy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Gdańsku porozumiał się z wojewódzkim zarządem kin Filmu Polskiego, co do zorganizowania specjalnych poranków filmowych dla Związków Zawodowych.

Poranki takie odbywać się będą w każdą niedzielę, przy czym każdy ze związków zawodowych otrzymałby do rozprawy wśród swoich członków odpowiednią do stanu liczebnego związku ilość biletów. Bilety sprzedawano by po cenach ulgowych. (M)

REFERAT DO WALKI Z GRUZIŁCĄ

W Gdyni organizuje się referat do walki z gruźlicą, który zajmie się koordynacją działalności różnych organizacji w tej dziedzinie na terenie miasta. Referat do walki z gruźlicą będzie sprawował nadzór i kontrolę nad ośrodkami zdrowia, przychodniami przeciwigruźliczymi oraz będzie prowadził systematycznie leczenie. Ujęcie w ewidencję wszystkich chorych, którzy będą znajdowali się pod stałą opieką, pozwoli na skuteczniejszą walkę z gruźlicą i przeprowadzenie na szerszą skalę niż dotychczas akcji profilaktycznej. (A)

DZIAŁALNOŚĆ OPIEKI SPOŁECZNEJ W GDYNI

W lutym udzielono pomocy 241 starszym osobom i dzieciom na terenie Gdyni. Opieką objętych było 2.535 osób oraz 33 dzieci w łózkach na Grabówku i Małym Kacku. W okresie tym udzielono 358 osobom zapomóg na sumę 174.000 zł oraz zapomóg w naturze 213 osobom. Ponadto wydano 32 wyprowadki niemowlęce i dary UNRRA dla 27 osób, 1.529 osobom wydano różną żywność. Niezależnie od zapomóg i świadczeń biedni otrzymali bezpłatnie obiady w kuchniach ludowych na Grabówku, Włocławku, Oksywie, Orliwie i w Śródmieściu. Ogółem wydano 11.237 obiadów.

KAŻDA GMINA POSIADAĆ BĘDZIE DOM KULTURY

W związku z uchwałą Wojewódzkiej Rady Narodowej, oświadczającą, że każda wieś województwa gdańskiego posiadać musi swój Dom Kultury, w powiecie gdańskim powstał Komitet Przejmowania Poniemieckich Karcerów i Gasthausów. Komisja objęła teren całego powiatu, wizytując wszystkie domy przeznaczone pod ośrodki kultury. Domy te zostaną wkrótce do prowadzone do stanu używalności. Znajdą w nich pomieszczenia świetlic, lokale organizacji politycznych i społecznych, a także sale teatralne. Uruchomienie gminnych Domów Kul-

tury przyczyni się do zaktywizowania masy chłopskiej i podniesienia kultury wsi.

W GDANSKU POWSTAJE
WIELKA FABRYKA KONSERW
Zjednoczenie Rybnych Fabryk Konserwowych przeprowadza obecnie, kosztem 25 milionów zł, rozbudowę przetwórczy ryb „Gedania” w Gdańsku.

Fabryka ta, zniszczona niemal w 80 procentach, po częściowej odbudowie odzyskuje już przedwojenną zdolność produkcyjną.

Po całkowitej odbudowie fabryka przerabiałaby 40 ton surowca rybnego dziennie i wysunęła się tym samym na jedno z pierwszych miejsc w Polsce, „Gedania” produkującą swoją nastawia przede wszystkim na przetwórstwo i konserwację ryb morskich.

Równocześnie Zjednoczenie odbudowuje w Lebie, pozostałą po Niemcach przetwórczy ryb, nastawiając jej produkcję na konserwację ryb słodkowodnych. (M)

Nie przepłacamy przed świętami

Wobec nadchodzących świąt i zwiększonych zakupów czynionych przez gospodynie domowe publikujemy cennik obowiązujący na terenie Gdańska, Gdyni i Sopotu.

MAKA, KASZE, PIECZYWO

	kg	zł.
Maka żytnia 80 proc.	43	73
maka pszenna 70 proc.	38	73
chleb żytni 80 proc.	38	70
chleb pszenno 70 proc.	38	70
bułki pszenne 70 proc. o wa- żności 30 gr	5	20
bułki pszenne 70 proc. o wa- żności 20 gr	40	40
kasza jęczmienna łamana	42	48
kasza jęczmienna łamana	48	48
65 proc.	280	280
Mięso wołowe	280	280
Poledwica	280	280
mięso bez kości	280	280
mięso z kością o zawart. do	280	280
25 proc. kości	280	280
mięso mielone lub siekane	280	280
kości	280	280
mięso cielęce bez kości	280	280
mięso cielęce z kością do	280	280
35 proc. kości	280	280
Wędliny	280	280
Boczek i podgardle	280	280
schab	280	280
mięso bez kości	280	280
mięso z kością o zawart. do	280	280
15 proc. kości	280	280
golonka surowa	280	280
głowizna	280	280
noży	280	280
kości	280	280
Truszczo	280	280
Żurka	280	280
smalec	280	280
masło śmietankowe	280	280
masło oświecone (górna granica dla detaliści)	280	280
Wędliny	280	280
Szynka gotowana wędzona	280	280
szynka surowa wędzona	280	280
boczek gotowany wędzony	280	280
boczek surowy wędzony	280	280
mortadela	280	280
kiebasa poledwiczna	280	280
kiebasa metka	280	280
baleron	280	280
kiebasa zwykła, w wąskim	280	280
flaki	280	280
kiebasa zwykła sucha	280	280
kiebasa pasztetowa	280	280
serdelki	280	280
kiebasa krakowska sucha	280	280
parówki	280	280
kiebasa podgardlana	280	280
salcesony	280	280
kaszanka	280	280
Ziemniaki	280	280
Ziemniaki jadalne, poniżej 50 kg	280	280
Maksymalna wysokość zysku brutto w obrocie cytrynami i pomarańczami: hurt 23 proc., detal 30 proc., dla jabłek ustala się w obrocie detalicznym maksymalny zysk brutto 30 proc.		

Wyprawki niemowlęce wydawane będą w pierwszej połowie kwietnia

Ubezpieczalnia Społeczna w Gdyni rozpoczyna wydawanie wyprawek dla niemowląt. Wobec konieczności przygotowania rozdańnictwa na nowe podstawki — wydawanie za pierwszy kwartał 1948 r. będzie opóźnione.

Dla niemowląt, urodzonych po dniu 1 stycznia 1948 r., wydawane będą w pierwszej połowie kwietnia materiały białe, zaś dla niemowląt, mających urodzić się po rozpoczęciu rozdańnictwa, wydawane będą wyprawki, szyte częściowo lub w całości.

Do uzyskania wyprawki wymagane jest świadectwo urodzenia dziecka, lub zaświadczenie lekarskie, stwierdzające, że uprawniona do otrzymania wyprawki kobieta, znajduje się co najmniej w 7 miesiącu ciąży, oraz zaświadczenie pracodawcy, stwierdzające, że wnioskodawczyni nie otrzymała wyprawki za pośrednictwem zakładu pracy.

Ubezpieczalnia Społeczna w Gdyni zgłosiła już zapotrzebowanie na odpowiednią ilość wyprawek.

Należy dodać, że w związku z wejściem w życie dekretu o ubezpieczeniu rodzinnym, z dniem 1 stycznia został zniesiony rozdział wyprawek niemowlęcych na karty zaopatrzenia wszystkich kategorii.

Począwszy od tego dnia instytucje ubezpieczeń społecznych będą rozdziały wyprawki niemowlęce osobom uprawnionym do pobierania za siłków rodzinnych. Szczegółowe zasady rozdziału wyprawek niemowlęcych i ich skład ustali Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Materiały włókiennicze na wyprawki niemowlęce, poczynając od 2 kwietnia br. będą przydzielane instytucjom ubezpieczeń społecznych na wniosek Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Na wniosek Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Bezpieczeństwa, Polskich Kolei Państwowych czy też innych władz i instytucji, które rycy pracownicy względnie członkowie ich rodzin nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby i macierzyństwa, a posiadają prawo do wyprawek z tytułu kart zaopatrzenia, — instytucje ubezpieczeń społecznych będą dostarczały wyprawek niemowlęcych za zwrotem kosztów. (A)

KRONIKA wypadków

SAM KRADE PIENIĄDZE BY OSZUKAĆ ŻONĘ

Na terenie VII Komisariatu MO w Gdańsku wydarzył się ostatnio humorystyczny wypadek. Swego czasu zgłosił się do MO niejaki Zygmunt Łosznów, zam. w Gdańsku ul. Żaroślak 27, meldując o kradzieży 14.000 zł z jego mieszkanka. W toku dochodzenia okazało się, że Łosznów — sam zabierał sobie pieniądze, symulując jedynie kradzież przed żoną. Skompromitowany małżonek na interwencję MO musiał zwrócić pieniądze małżonce. (K)

USIŁOWAŁ KRAŚĆ — DOSTAŁ SIĘ ZA KRATKI

MO w Gdyni przytrzymała Henryka Nowalskiego (bez stałego miejsca zamieszkania) za usiłowanie skradzenia pieniędzy z kieszeni Mariana Krygiera w restauracji „Oza”.

ZA NIELEGALNY UBÓJ ŚWINI
Ob. Jan Wojtowski zam. w Gdyni przy ul. Legionów został zatrzymany za nielegalny ubój świnia. (A)

ZNALEZONO ZWŁOKI WISIELCA
W lesie, niedaleko Stank, znaleziono nad brzegiem morza zwłoki wisielca. Denatem okazał się niejaki Jan Sekula ur. 1925 r., zamieszkały w Gdańsku — Ślanki przy ul. Jodłowej 14 m. 1.

Import maszyn

EKSPLLOATACJA URZĄDZEN PORTOWYCH

W ub. miesiącu w porcie gdańskim pracowało 41 dźwigów, w tym 18 dźwigów było zatrudnionych przy przeładunku towarów masowych, a 22 przeładunkowo towary drobnicowe. Eksploatowana powierzchnia magazynów portowych wynosiła 116.050 m. kw.

W Gdańsku w tym miesiącu pracowało 27 dźwigów, z których 17 przeładunkowo towary masowe, a 10 drobnicowe. Eksploatowana powierzchnia magazynowa wynosiła 52.786 m. kw.

W lutym w obu portach zanotowano wzrost wykorzystania urządzeń portowych.

IMPORT JUTY
Szwedzki statek „Grippen” wylądował w Gdyni 120 ton juty, przeładowanej z Goeteborga.

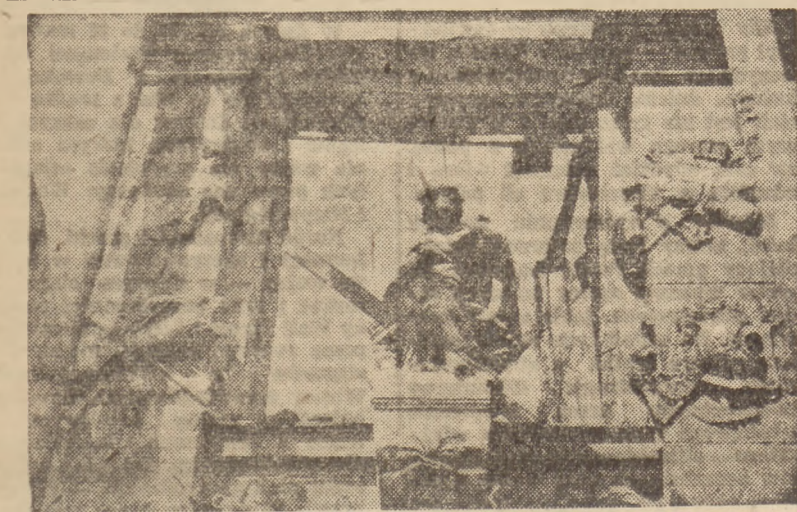
SPROWADZAMY SZPROTY
Szwedzki statek żaglowo-motorowy „Hamfjort” przywiózł do Gdyni 63 tony świeżych szprot, które po przewiezieniu w zakładach rybnych w Gdyni, ukaza się w sprzedaży w kraju.

EKSSPORTUJEMY DORSZA
DO RADZIECKIEJ STREFY
OKUPACYJNEJ

W ramach niedawno podpisanego u. mowy odeszły do radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech, wagony z dorszem. Pierwszy transport wyszedł z Gdyni 17 marca. (A)

OCZEKIWANE SĄ WIELKIE TRANSPORTY BAWELNY

W najbliższym czasie do portów w Gdyni i Gdańsku mają nadejść znaczne transporty bawełny. 26 bm. spodziewany jest ładunek 18.000 bel bawełny amerykańskiej, dla polskiego przemysłu włókienniczego. 15 kwietnia ma przybyć statek z ładunkiem 5.500 bel bawełny tranzytowej, przeznaczony dla Czechosłowacji.



Gdańsk — odnawiany front drzewi Artura.

Z ŻYCIA NASZEJ PARTII

WYBORY WŁADZ PARTYJNYCH W GUM-ie

W Głównym Urzędzie Morskim odbyło się zebranie wyborcze miejscowego kół PPR.

Szereg Polskiej Partii Robotniczej w Gdańskim Urzędzie Morskim ostat-

nio tak znacznie wzrosły, że powstała konieczność utworzenia komitetu zakładowego, oraz 3 samodzielnych kół.

W wyborach na stanowisko sekretarza wysunęto:

Kóło I — tow. Jan Zdunek, zastępca — tow. Kazimierz Ostrowski.

Kóło II — tow. Władysław Królowski, zastępca — tow. Ignacy Witczak.

Kóło III — tow. Stanisław Kleister, zastępca — tow. Pingot.

SZKOLENIE SEKRETARZY KÓŁ
WIEJSKICH

W dniu 15 bm. zakończył się w Wejherowie 3-dniowy kurs szkoleniowy sekretarzy partyjnych kół gromadzkich i folwarcznych pow. morskiego. Duże zainteresowanie kursem i ożywiona dyskusja na tematy ideologiczne i zagadnienia gospodarcze wykazują, że partia rozbudowuje się na wsi. Ponadto dyskusje przyniosły niewątpliwie rozwiązania takich zagadnień jak akcja siewna, pomoc sąsiadka oraz współzawodnictwo, do którego już przystąpili rolnicy powiatu. Szkolenie przeprowadzili aktywiści WK PPR (KOCH).

ODSŁONIĘCIE SZTANDARU PPR
W KWIDZYNIE

W związku z trzydziętą rocznicą wyzwolenia Kwidzyna w powiatowym Komitecie PPR dokonano odsłonięcia sztandaru ufundowanego przez członków i sympatyków Polskiej Partii Robotniczej.

Odsłonięcia dokonał sekretarz komitetu powiatowego tow. Krupa wyjąc w przemówieniu towarzyszący do wyżejonej pracy nad odbudową Polski Ludowej.

Szereg partyjny na terenie Kwidzyna wzięły udział w pochodzie już pod nowym sztandarem. (P. D.)

Żegluga państwowa u uchamia stałą komunikację

W dniu 20 marca została wznowiona komunikacja pasażerska Żegluga Państwowej na trasie wodnej Gdańsk — Nowy Dwór i Gdańsk — Elbląg.

Do Nowego Dworu statki odchodzą codziennie o godz. 15, odjazd z Nowego Dworu do Gdańska o godz. 4. Na Inli Gdańsk — Elbląg — odjazd z Gdańska o godz. 12.30, z Elbląga odjazd o 8.20. Na trasach tych będą kursowały statki: „Olsztyn”, „Elbląg”, „Malbork” i „Mewa”.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ na wtorek, dnia 23 marca 1948 r.

Godz. 6.00 Program ogólnopolski. 8.50 Audycja dla kobiet — lok. 9.00 Odczytanie programu lokalnego. 9.03 Przerwa. 11.57 Program ogólnopolski. 12.50 Przegląd wydarzeń z Gdańska. 13.00 Program ogólnopolski. 13.20 Przerwa. 14.00 Program ogólnopolski. 14.50 Kursy radiowe dla nauczycieli — „Nauczanie syntetyczne”, oprac. Antonina Panasówna z Bydgoszczy. 15.00 Aktualia — lok. 15.10 „W Muzeum Morskim w Szczecinie” — fel. Karłowicza ze Szczecina. 15.20 Kalendarz muzyczny z Poznania. 16.00 Program ogólnopolski. 22.15 Muzyka — lok. 23.00 Program ogólnopolski.

DZURY APTEK

Od dnia 20 do 27 marca 1948 r.
Gdynia i Orłowo — apteka pod Grytem — ul. Staromiejska 1 i apteka Nadmorska w Orłowie.
Oliwa — apteka pod Orłem — Al. Armii Radzieckiej.
Wzrzeszcz — apteka „Grunwald” — ul. Grunwaldzka.
Gdańsk — apteka pod Słońcem — ul. Garniejska.

Numer telefonów Straży Pożarnej:
Gdańsk — 31-334, 31-335.
Wzrzeszcz — 41-332, 41-333, 42-264.
Orłowo — 31-336.
Oliwa — 52-522.
Nowy Port — 41-111.

OWOCE i CUKIER to ZDROWIE i SIŁA

należy o tym pamiętać przy zakupach świątecznych
MARMOLADY • DZEMY • KOMPOTY • SOKI
KONSERWY MIĘSNE, RYBNE i WARZYWNE

Państwowego Przemysłu Konserwowego

Polscy mechanicy w szeregach demokracji

Uchwały Walnego Zjazdu SIMP

W gmachu Naczelnej Organizacji Technicznej w Warszawie odbył się trzeci walny zjazd delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich.

Na zjeździe odbyły się wybory zarządu głównego. Prezesem SIMP został dyrektor Dyrekcji Przemysłu Motoryzacyjnego tow. inż. Marian Wakalski.

W opracowywaniu na rok 1948 programu SIMP położono nacisk na zagadnienie szkolenia kadr technicznych. Doksztalcanie będzie prowadzone na okresowych i rocznych kursach zawodowych, ponadto zostanie uruchomiona Wieczorowa Szkoła Inżynierska. Dla zrealizowania tego programu SIMP nawiąże ścisłą współpracę z Min. Oświaty i Min. Przemysłu i Handlu.

Na zakończenie zjazdu uchwalono rezolucję, w której czytamy m. in.:

III walny zjazd delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich — w dniu 19 marca 1948 r. stwierdza, że w wyniku reform społeczno-gospodarczych, przeprowadzonych w Polsce, nastąpiła szybka odbudowa i rozwój życia gospodarczego i przemysłowego kraju, dokonane wspólnym wysiłkiem klasy robotniczej, inteligencji pracującej i mas chłopskich. Dzięki przeprowadzonym reformom świat techniczny otrzymał pełne nie skrepowane możliwości twórczej pracy.

Po raz pierwszy wkroczyła Polska na drogę planowej gospodarki. Wyniki 1 roku planu trzyletniego dobitnie wskazują na realność i słuszność jego założeń.

Państwowy przemysł metalowy wykonał w r. 1947 plan produkcji w 107 proc., przekraczając poziom przedwojenny.

Walny zjazd SIMP deklaruje pełną gotowość do dalszej realizacji planu 3-letniego i wzywa cały polski świat techniczny do wzmocnienia wysiłków celem przyspieszenia jego wykonania.

Gdynia buduje

W lutym wydział techniczny Zarządu Miejskiego w Gdyni dalej prowadzi prace budowlane na terenie miasta. Tak więc w tym miesiącu oddano do użytku dwubarakową szkołę Nr 23 w Chylonii. Wykonano budowę szpitala odciepniczego. Przeprowadzono całkowity remont budynków mieszkalnych przy ul. Słaskiej 55 (6 mieszkań) i Kilińskiego 6 (1 mieszkanie, 4 pracownice i 2 magazyny).

W trakcie remontu były budynki przy ul. Warszawskiej 44 i 35. Przy ul. Kalksteina na Grabówku prowadzono prace przy ustąpieniu 4 baraków, sprowadzonych ze Szczecinka. Baraki te służyć będą jako rezerwowo mieszkaniowe dla osób, które zmuszone były opuścić dotychczasowe izby, grożące zawaleniem. Po przeniesieniu tych osób do baraków — Zarząd Miejski przystąpi natychmiast do remontu zagrożonych budynków.

W Małym Kałku przy ul. Piotrowskiej wykonano remont zabezpieczający budynek Nr 9. W Kolibkach przeprowadzono przy ul. Gdańskiej rozbiorę starych murów. Na stadionie miejskim przeprowadzono drobne remonty.

PRZETARG NIEOGRANICZONY Nr 143

Szczeciński Urząd Morski, Dyrekcja Techniczna ul. Jacka Malczewskiego 34 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu dźwigu portowego 5 — 10 ton Nr 3 na wyspie Głównej Ołowianej.

Wszelkie informacje oraz szkielety kosztorysów i formularze otrzymać można za zwrotem kosztów w Szczecińskim Urzędzie Morskim, Dyrekcja Techniczna, ul. Jacka Malczewskiego 34 do dnia 10 kwietnia b.r. do godz. 15-ej. Oferty załączane bez firmy z napisem jak wyżej, należy składać w Dyrekcji Technicznej Szczecińskiego Urzędu Morskiego ul. Jacka Malczewskiego 34 do dnia 12 kwietnia b.r. do godz. 11.45. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 kwietnia o godz. 12-ej w Dyrekcji Technicznej Szczecińskiego Urzędu Morskiego ul. Jacka Malczewskiego 34 I piętro.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy i Urzędu Skarbowego w Szczecinie na wpłacone na rachunek depozytowy Szczecińskiego Urzędu Morskiego Dyrekcja Techniczna wadium przetargowe w wysokości 2% sumy oferowanej. Zezwala się również na złożenie wadium w postaci gwarancji bankowej lub innych walorów zgodnie z zarządzeniem Ministra Skarbu z dnia 25 listopada 1947 r.

Szczeciński Urząd Morski Dyrekcja Techniczna na zastrzeżenie sobie prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na cenę, prawo podziału robót między poszczególnych oferentów oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku.

Szczeciński Urząd Morski
Dyrekcja Techniczna
354 EK

Spółdzielnia Pracy branży cukierniczej

„SWITEZIANKA“

Swoje smaczne, zdrowe, posilne cukierki poleca na sezon świąteczny. Produkcja własna członków świata pracy, Szczecin, ul. Potulickiego 63.

Walny zjazd stwierdza, że jednym z podstawowych czynników wykonania planu 3-letniego jest rozwinięcie się współzawodnictwa pracy zapoczątkowane przez klasę robotniczą. ZJAZD WZYWA CAŁĄ POLSKĄ INTELIGENCJĘ TECHNICZNĄ DO WŁĄCZENIA SIĘ W NURT WSPÓŁZAWODNICZWA i do okazania mu jak najdalej idącej pomocy technicznej.

Inżynierowie i technicy przem. metalowego winni wzmocnić swoje wysiłki nad podniesieniem poziomu metod wytwarzania przez pracę w zakresie racjonalizacji i usprawnienia procesów technologicznych, przez przyswajanie najnowszych zdobyczy techniki, przez opracowanie najnowszych konstrukcji. Przed inżynierami i technikami przem. metalowego stoją zadania unowocześniania i poważnego rozszerzenia produkcji obrabiarek; stworze-

nia przem. motoryzacyjnego, produkującego samochody ciężarowe i osobowe i zdolnego zaopatrzyć rolnictwo polskie w odpowiednią ilość traktorów; przyswojenia nowych w Polsce produkcji łożysk kulowych, ciężkich maszyn i turbin.

III walny zjazd delegatów Stow. Inż. i Techn. Mechaników Polskich odbywa się w chwili, gdy na świecie krystalizują się coraz wyraźniej 2 obozy: obóz postępu i pokoju, grupujący się wokół Zw. Radz. i krajów demokracji ludowej i obóz reakcji imperialistycznej i wojny, grupujący się wokół obecnych władców St. Zjedn. Ameryki Północnej.

Walny zjazd stwierdza, że MIEJSCE POLSKIEGO ŚWIATA TECHNICZNEGO JEST W OBOZIE POSTĘPU I POKOJU. Droga do wzmocnienia obozu postępu i pokoju, gwarantującego niezależny byt i

dalszy rozwój Narodu i Państwa Polskiego, wiedzie jedynie przez dalsze wzmocnienie i rozwój sił demokracji ludowej w Polsce i na całym świecie. Ostatnie wypadki w Czechosłowacji, były wyrazem obrony suwerenności narodu czeskiego przed zakusami imperializmu amerykańskiego. Współpraca inżynierów i techników — mechaników polskich z czeskimi jest poważnym wkładem w dzieło obrony pokoju przez gospodarcze wzmocnienie obu narodów.

III walny zjazd delegatów Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich WZYWA CAŁY POLSKI ŚWIAT TECHNICZNY DO WZMOCNIENIA WYSIŁKÓW NAD UMOCNIENIEM DEMOKRACJI LUDOWEJ W POLSCE i zacieśnieniem węzłów przyjaźni i współpracy z inżynierami i technikami narodów słowiańskich.

NASI CZYTELNICZY PISZA

Gdzie ugrzązł przepis?

Szanowny Ob. Redaktorze! Dwukrotnie pisałem już w sprawie przepisu, w myśl którego adresaci muszą zgłaszać się OSOBIŚCIE na pocztę po odbiór listów amerykańskich nadesłanych w „stanie uszkodzonym”. Przed uszkodził „mój” list.

W odpowiedzi na mój list, wydurowany 3 grudnia ub. r. w „Głosie” Ministerstwo Poczt i Telegrafów nadesłało wyjaśnienie, iż wspomniany przepis został z dniem 3 grudnia ub. r. uchylony i obecnie listy amerykańskie nadesłane w „stanie uszkodzonym” i zabezpieczone przez pocztę, listonosze rzekomo doręczają adresatom DO DOMÓW.

Dziwnie jednak, że dotąd nie o tym uchyleniu przepisu nie wiedzą urzędy pocztowe, a przynajmniej Urząd Pocztowy Warszawa 1 przy ul. Nowogrodzkiej.

Oto fakty: 4 stycznia br. otrzymałem jeden list amerykański w „stanie uszkodzonym”, po którym musiałem się osobiście zgłosić na pocztę, 15 marca — drugi.

(Koperty tych listów zachowałem). Urzędniczą na pocztę pokazała mi cały stos takich listów.

Chyba 3 i pół miesiąca jest wystarczającym okresem czasu na zawiadomienie przez Ministerstwo swoich urzędów pocztowych, nawet... drogą pocztową.

Łączę wyrazy szacunku
Inż. JÓZEF HURWIC
Warszawa

Dowolna interpretacja

W Gimnazjum Państwowym i Liceum dla Dorosłych w Ciechanowie, wykłada lekcje religii miejscowy ksiądz Peski. Wykłady religii odbywają się co tydzień w każdy piątek. W myśl zarządzenia Ministerstwa Oświaty ucząca się młodzież nie jest obowiązana pod przymusem uczęszczać na religię.

Inaczej jednak interpretuje to zarządzenie ksiądz Peski, który zyskanie tych, co nie chcą być obecni na religii. Przed lekcją religii ksiądz

Peski staje w drzwiach i żadnego ucznia nie chce wypuścić z sali, gdy jednak młodzież usiłuje wyjść, ksiądz głośno rzuca obelgi i wyzwiska, a często pozwala sobie i na rękoczyny. Wypadek taki miał miejsce dnia 12 marca br.

K. S.
(Nazwisko i adres znane Redakcji)

Kaprys biurokratów

Pracuję w MZK w Warszawie, a mieszkam na przedmieściu Pruszkowa, które należy do gminy Helenów z siedzibą w Brwinowie.

Przez pewien czas karty wymienne były wydawane przez sołectwo. Później wyszło zarządzenie, że karty wymienne należy odbierać w Brwinowie. Ułatwiliśmy sobie procedurę w ten sposób, że w porozumieniu z kolegami czy z sąsiadami na zmianę jedna osoba zbierała legitymację z pracy wraz z zaświadczeniem sołtysa o miejscu zamieszkania i ilości osób, będących na utrzymaniu i załatwiała karty zbiorowo.

Na kwiecień urzędniczą w Brwinowie odmówiła wydania kart zbiorowo i oświadczyła, że każdy musi je podjąć osobiście. Nie mogąc zrezygnować z 2 kart (swojej i 80-letniej matki) musiałem się zwinąć z pracy, by pojechać do Brwinowa. Na zapytanie z czegoż zarządzenia należy odbierać karty osobiście — otrzymałem odpowiedź — Ministerstwa.

Wobec powyższego za pośrednictwem Ob. Redaktora w imieniu wszystkich ludzi pracy proszę o ułatwienie nam odbioru kart wy-

miennych, ażeby nie opuszczać dni pracy.

W. K.
Stały czytelnik

Kłamię urzędniczą. Żadnego takiego zarządzenia Ministerstwo Apropriacji nie wydawało. Karty wymienne ma obowiązek wydawać prowadzący meldunki i wie ma przepis, który by nakazywał ludziom poruszać pracę, opłacać koszty podróży, byłoby osobiście zgłosić się po kartę wymienną.

Ślad nauki na przyszłość

Gdyńianie interesują się sprawami budownictwa. Jest to już tradycja — przed wojną zagadnienia urbanistyk — zabudowy Gdyni były szeroko dyskutowane na zebraniach, odczytach i w prasie przez ludzi, zdawałoby się nie wspólnych z tymi zagadnieniami nie mających — adwokatów, lekarzy, kupców itp.

Toteż nie można się dziwić, że to, co Zakład Ubezpieczeń Społecznych zrobił ubiegłej jesieni z elewacji mieszkalnych budynków tej instytucji w Gdyni — oburzyło mieszkańców.

Za wyjątkiem budynku przy ul. 10 Lutego (tzw. „Bałtyk”), lub jak ostatnio mówiono — „Szkłany dom”) wszystkie grupy domów ZUS w Gdyni zostały zapakowane przy pomocy natryskiwanego miodu kłaprowy na przednie załataną starą zaprawę. Jest to tańsze, ale i tandetny sposób, lansowany dla gorszych budynków. Tandetne przy tym tynki „napraskano” na przesłone, szlachetne, z bardzo ceną i doskonale wykonaną obróbką ka-

Nowy zarząd bratniej pomocy studentów Politechniki Gdańskiej

W Gdańsku odbyło się zebranie sprawozdawcze — wyborcze Bratniej Pomocy Politechniki Gdańskiej.

W zebraniu, oprócz członków zastępującego zarządu, wzięli udział delegaci, wybrani w tajnym głosowaniu na poszczególnych wydziałach oraz delegaci organizacji młodzieżowych. Po sprawozdaniach udzielono absolutorium zastępującemu zarządowi.

W tajnym głosowaniu wybrano prezydium nowego zarządu w składzie: przewodniczący — Jerzy Sadowski, wiceprzewodniczący — Jan Chojnacki, Stanisław Nizioł i Zbigniew Stomski, sekretarz — Edmund Waslewski, skarbnik — Tadeusz Badzio, przewodniczący komisji rewizyjnej — Jerzy Grykałowski.

Kierownikowi poszczególnych referatów wybrano jawnie. Cały zarząd liczy około 50 osób. Nowe władze Bratniej Pomocy pomyślały od początku o ożywieniu życia kulturalno-rozrywkowego, które dotychczas było zaniedbane. M. in. rozpoczęto organizację tygodniowych koncertów w salach Bratniej Pomocy. Dotychczas odbyły się już trzy koncerty, wykonawcami byli utalentowani studenci. Na jednym z koncertów wystąpiła po raz pierwszy zorganizowana niedawno orkiestra Bratniej Pomocy. Należy podkreślić, że wśród wykonanych utworów było kilka kompozycji przyszłych inżynierów.

Premie za oszczędności w pracy

Wręczenie nagród zasłużonym pracownikom

W Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego we Wrzeszczu przy ul. Batorego 23, odbyło się wręczenie

premię pieniężnych zasłużonym pracownikom.

Premie zostały przyznane 33 pracownikom, na ogólną sumę 130.000 zł, 100.000 zł zostało przyznane pracownikom działu handlowego, którzy od 1 stycznia 1947 do 30 września przyczynili się do osiągnięcia oszczędności na ogólną sumę 160.000 dolarów.

Oszczędności wynikły przez szybsze załadowanie statków oraz przez zmniejszenie postoju wagonów. Poza tym 30.000 zł przyznanych zostało pracownikom działu technicznego, którzy przez przebudowę torów kolejowych w porcie węglowym — Kanał Kaszubski w Gdańsku, systemem gospodarczym, uzyskali oszczędność w wysokości 1 milion złotych.

Do zebranych przemówił komisarz oszczędnościowego działu przeładunków morskich ob. Edmund Zebrowski podkreślając, że uzyskanie oszczędności są osiągnięciami i zasługą dobrze zorganizowanego działu handlowego.

Premie wręczył główny dyrektor CZPPW, inż. Kazimierz Kwiatkowski. W imieniu odznaczonych podziękował dyrektor handlowy, mgr. Stanisław Janiszewski, podkreślając, że sukcesy te stanowią zasługę nie tylko osób, które otrzymały premie, lecz całego sprawnie pracującego zespołu.

Nowi mechanicy dźwigów rozpoczęli pracę

W Świetlicy Związku Transportowców Gdańskiego Urzędu Morskiego w Gdyni odbyło się rozdanie świadectw ukończenia 3-miesięcznego pierwszego kursu teoretyczno — praktycznego dla mechaników dźwigowców.

Kurs został zorganizowany przez Ministerstwo Żeglug, a subwencjonowany był przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

Ukończyło go z wynikiem pomyślnym 53 absolwentów, z których wyróżnieni zostali: S. Biegał i M. Markarek.

Przy wydaniu świadectw obecni byli: Delegat Ministerstwa Żeglug i delegat Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz przedstawiciele Związku Transportowców i GUM.

Kierownikiem kursu był inż. Wacław Stanisławski, a wykładowcami: inż. K. Tołwiński, inż. Orlicz i technicy poszczególnych specjalności: J. Benth, A. Gruźlewski, S. Manzyk oraz instruktorzy poszczególnych typów urządzeń przeładunkowych w Gdyni i Gdańsku.

W trosce o zdrowie ludności

Zarząd Miejski Gdańska, w trosce o zdrowie ludności, zaplanował wykonanie w roku bieżącym nowych poważnych inwestycji w dziedzinie służby zdrowia. W roku bieżącym ma być przeprowadzona budowa oraz remont pawilonów w szpitalu dziecięcym. W ośrodkach zdrowia powstaną kąpieliska.

Poważne sukcesy w tej dziedzinie Zarząd Miejski uzyskał w roku ubiegłym. W szpitalu powszechnym otwarte zostały 3 nowe oddziały: położniczy, skórno — weneryczny i gruźliczy. Liczbę ośrodków zdrowia zwiększono w roku ub. do 8. Uruchomiono dwie stacje przeciweneryczne, poradnię przedślubną, założono centralną kartotekę kilową, otwarto dwa ambulatoria sanitarno-ogrzewkowe. W stadium przygotowania do otwarcia znajduje się poradnia antyalkoholowa oraz dwa domy dla odzwoleńców gruźliczych.

W ciągu roku 1947 Zarząd Miejski m. Gdańska wykonał w dziedzinie zdrowia 70 procent całego planu trzyletniego.

Młodzieżowy wysiłek pracy rozpocznie się 1 maja

Włączenie pracującej młodzieży Pomorza Szczecińskiego w ramy ogólnopolskiego młodzieżowego wysiłku pracy stało się bardzo aktualnym i wymaga gwałtownej realizacji projektem. Na terenie naszego województwa, we wszystkich fabrykach i zakładach pracy znajduje się ponad 5 tys. młodzieży. Część z niej już bierze udział w ramach wysiłku pracy dorosłych i osiąga bardzo dobre wyniki.

Ostatnio, jak już podawaliśmy na terenie Szczecina zorganizowana została specjalna komisja młodzieżowego wysiłku pracy, składająca się z zaінteresowanych tym działaczy młodzieżowych. Komisja ta ma za zadanie techniczne i organizacyjne przygotowanie

wysiłku. W obecnej chwili trwają prace organizacyjne mające na celu włączenie do wysiłku na razie młodzieży z większych zakładów pracy. I tak w najbliższym czasie sprawy dotyczące wysiłku załadowanego zostaną we wszystkich większych zakładach szczecińskich, między innymi w Hucie, „Szczecin”, Fabryce Superfosfatów, Fabryce Sztucznego Jedwabiu w Żydominie, w cukrowni, w Związku Robotników Portowych i w Zjednoczeniu Energetycznym. Poza tym w pierwszej fazie wysiłku brać będą w nim udział grupy młodzieżowe z paru fabryk Pomorza Szczecińskiego.

Wysilek rozpocznie się w dniu 1 maja br.

Powstanie wielkiego klubu sportowców

Zw. Zawodowy Sportowców, Oddział Robotników Portowych otrzymał 100 tys. zł. subwencji na sprzęt i niezbędne urządzenia sportowe dla związkowego Klubu Sportowego „Kotwica”. Ogółem na ten cel Związek przeznaczył 1 mil. złotych.

Związek nosi się z zamiarem doprowadzenia do stanu używalności wielkiego boiska przy szpitalu PCK. Boisko to posiada pływalnię, place te-

nisowe, sześciokątową bieżnię, oraz urządzenia lekkoatletyczne. Koszt splantowania terenu, wysadzenia do dziś istniejących bunkrów, budowa trybun, oraz oparkowania — przewidziany jest na sumę 10 mil. złotych. Jednak przy nakładzie kosztów nieprzekraczających 3 mil. można już na jesień uczynić boisko zdającym do użytku i tym samym rozwiązać problem sportu robotniczego na terenie Szczecina.

Do zimnych zakasek
wina
wykrawane
PAROWYCH
WYTWÓRN.

JELENIA GÓRA
WAŁBRZYCH
„POMONA”
KRUSZWICA
ZIELONA GÓRA
I INNYCH

ŻADAĆ WE WSZYSTKICH SKLEPACH
SPRZEDAŻ HURTOWA we WSZYSTKICH PLACÓWKACH P.C.H.

MASŁO DESEROWE i TOPIONE

SERY, SMIETANA i JAJA

poleca:

Okręgowy Oddział Mieczarsko-Jajczarski, Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 135, tel. 41205 oraz filie: Gdynia, Hala Targowa, tel. 4035, Gdańsk, Hala Targowa, Sopot, ul. Rokossowskiego 29, tel. 51035. 344 WG

Czytacie

„Trybuna Wolności”

lub

„Chłopską Drogę”

Druga niedziela rozgrywek ligowych pod znakiem poszukiwań zawodników do reprezentacji na mecz z Bułgarią

Słaba forma i brak kondycji

Druga niedziela rozgrywek ligowych w Polsce upłynęła pod znakiem poszukiwań zawodników do reprezentacji Polski na mecz z Bułgarią. Forma naszych drużyn ligowych jest jeszcze nieznaną, tak, że wszyscy nauczani doświadczeniem ubiegłej niedzieli byli ostrożniejsi w typowaniu. Forma jest nieznaną, a raczej należało by powiedzieć, że jest znaną. Wszyscy nasi piłkarze zapewne robili w czasie zimę wszystko, prócz zaprawy, co daje się zauważyć po braku kondycji i formy u wszystkich niemal drużyn. Kpt. związkowemu Alfusowi z trudnością zapewne przyjdzie utworzyć reprezentację na mecz z Bułgarią, od którego dzieli nas już tylko 14 dni.

To, co sami widzieliśmy i co stwierdzają meldunki, napływające z całego kraju, nie nasraja nas optymizmem. To np., że Parpan był najlepszy na boisku podczas meczu „Polonia” — „Cracovia”, nie znaczy bynajmniej, by był on w formie. Do tego dawnego Parpana z ub. roku jeszcze mu dużo brakuje. Był najlepszy na boisku, ale gra była na poziomie B-klas. To samo i na innych meczach, kandydaci do reprezentacji na ogół, poza małymi wyjątkami, nie zadowalili. Na razie mamy tylko kilku kandydatów do reprezentacji, niestety są to sami bramkarze. Janik, Skromny, Brom, Krystkowiak, Jurkiewicz czy Rybicki.

Ale wszystko to za mało, by wystawić reprezentację na mecz między państwowy.

W dniu dzisiejszym na boiskach ligowych padły następujące wyniki:

„POLONIA” — „CRACOVIA” 2:5 (1:1)

Początek gry nieczym nie zapowiadał tak wysokiej klęski „czarnych kości”. Już w 4-ej min. „Polonia” po ładnej kombinacji zdobyła prowadzenie nie ze strzału Jaźnickiego. W 10-ej minucie Szewczyk wyrównuje, główkując po rzucie rżymym. Stan 1:1 utrzymuje się do przerwy, przy czym „Polonia” ma przewagę w polu, nie umie jej jednak zadokumentować cy-

frowo. Po przerwie „Poloniści” opadają z sił. W trzeciej minucie Parpan użył przewagi nad zespołem wojskowych wywyższa wynik na 3:1 dla „Cracovii”. „Polonia” próbuje atakować i zdobywa bramkę w zamieszaniu podbramkowym przez Jaźnickiego. W 33-ej minucie Parpan podwyższa wynik na 4:2 dla „Cracovii”, pewnie bijąc wolnego, a w 38 min. Różankowski ustala wynik dnia 5:2, po ładnym przebiegu.

„Cracovia” była lepsza technicznie kondycyjnie, a co najważniejsze, nie bawiła się w kombinację podbramkową, jak to robiła „Polonia”. Wyróżnili się z „Cracovii” — bramkarz Rybicki, Parpan i Szewczyk, z „Polonii” — Brzozowski, Szczepaniak i Gerwatoski, b. słaby Ochmański i Świącarz.

Sędziował Przybysz. Widzów 10.000.

„RUCH” — „ŁKS 7:3 (5:1)

Mecz odbył się w bardzo trudnych warunkach terenowych, rozmiękłe błotniste boisko utrudniało grę. „Ruch”, będąc zespołem lepszym technicznie i szybszym od gospodarzy miał przez całą grę przewagę.

W drużynie „Ruchu” należy wyróżnić całą piątkę ataku z Cieslikiem, Al-

szerem i Przycherką na czele. W drużynie gospodarzy zawiódł zupełnie atak, a szczególnie Baran i Hogen-dorff. Najlepiej zagrał Włodarczyk w obronie, który uchronił drużynę od dwucyfrowej porażki.

Bramki dla „Ruchu” zdobyli: Al-szer — 3, Cebula, Przycherka, Kubicki i Olsza — po 1.

Sędziował Dabert z Poznania. Widzów około 8.000.

ZZK (POZNAŃ) — „WISŁA” (KRAKÓW) 1:1 (1:0)

Spotkanie o mistrzostwo Ligi między ZZK a „Wisłą” wywołało zrozumiałe zainteresowanie, gromadząc 7.000 widzów. Gra była bardzo emocjonująca. Gospodarze do przerwy po siadali przewagę, przebijając przez dłuższy czas na polu karnym „Wisłę”, ale napastnicy ich grali nerwowo i nie mogli zdobyć się na skuteczny strzał. Po przerwie „Wisłacy” zdobyli przewagę, podczas gdy miejscowi opadli z sił.

Najlepszymi w drużynie krakowskiej byli Gracz i Kohut. W ZZK wyróżnili się bramkarz Gołbiewski i Polka w ataku.

Bramkę dla ZZK strzelił w 21 min. Polka, wyrównał w drugiej min. po przerwie Kohut.

Zawody prowadził Naporski z Łodzi.

J. Marusarz zwycięża w zjeździe i slalomie

Wobec złych warunków atmosferycznych w piątek odłożono bieg zjazdowy, dziś więc odbyły się dwie konkurencje, a mianowicie: slalom i zjazd.

Bieg zjazdowy odbył się na trasie FIS, prowadzącej z Kasprowego Wierchu do Hali Goryczkowej. Warunki były ciężkie (oblodzony śnieg). Jak było do przewidzenia zwyciężył w biegu Józef Marusarz, uzyskując czas 3:34,5. O drugie miejsce zacięta walkę stoczył Daniel Krzeptowski i Stefan Dzie-dzie, obaj ukończyli bieg w jednako-

wym czasie 3:38,5 min. Zgodnie z regulaminem drugie miejsce przyznano Krzeptowskiemu, który wcześniej startował. Dalsze miejsca zajęli: 4) Ciap-tak — Gąsienica (SNPTT) — 3:41,5, 5) Wawrytko II (SNPTT) — 3:44, 6) Karpiel (HKN) — 3:57.

W dwie godziny po biegu zjazdowym odbył się na stokach Suchego Zlebu nad Kalatówkami slalom. Na trasie ustawiono było około 50 bramek. Zwyciężył tu również J. Marusarz (HKN Zakopane), który w drugim przejeździe trasy uzyskał najlepszy czas dnia — 50,5 sek. Wyniki: 1) Marusarz — 1:47,3 min., 2) Gąsienica-Ciaptak — 1:52,1, 3) Wawrytko II (SNPTT) — 2:21,3, 4) Daniel Krzeptowski (SNPTT) — 2:26,8, 5) Kaczmarczyk (AZS Kraków) — 2:29,9, 6) Dzie-dzie (HKN) — 2:33.

W obu konkurencjach startowało po 30 zawodników; ukończyło 28, skłasyfikowano 27. Warunki slalomu były na ogół dobre.

Z uwagi na doskonałą lokatę w biegu zjazdowym i slalomie, Krzeptowski, który wysunął się o dwa miejsca przed Dzieziem, ma jako jeden z najlepszych skoczków szansę na zajęcie pierwszego miejsca w punktacji ogólnej. Jak wiadomo, Krzeptowski ma, w jedynym, w rozegranych do tej chwili konkurencjach, gorszą lokatę od Dzie-dzie tylko w biegu płaskim.

„GARBARNIA” — „LEGIA” 1:0 (0:0)

„Garbarnia” odniosła zasłużone zwycięstwo nad zespołem wojskowych wygrywając 1:0 (0:0).

Jedyną bramką padła z rzutu karnego, który zawił Drabiński. Zdobył ją Forystowski, dobijając rzut karny obroniony przez Skromnego.

Wyróżnić należy Jakubika w bramce „Garbarni” oraz Waśkę i Górskiego z „Legii”.

Sędziował Walczak z Łodzi. Widzów 12 tysięcy.

W innych spotkaniach ligowych padły następujące wyniki:

AKS — „Warta” 2:4 (1:1).

„Polonia” — Bytom — „Widzew” 2:1 (2:0).

„Rymer” — Tarnovia” 2:0 (1:0).

„Zryw” Warszawa drużynowym zwyciężcą na przełaj

Inauguracja tegorocznego sezonu lekkoatletycznego w Warszawie był bieg na przełaj, zorganizowany przez stołeczny „Zryw” w ramach „Światowego Tygodnia Młodzieży Demokratycznej”. Zawody cieszyły się dużą frekwencją uczestników. Łącznie startowało ponad 200 zawodników i zawodniczek z organizacji młodzieżowych oraz klubów stołecznych.

Bieg w konkurencji żeńskiej na dystansie ok. 1.000 m wygrała Kłosówna (Legia) w czasie 5:06,3 min., przed Kamińską (TUR) — 5:11,1 min. i Marci-niak (TUR) — 5:18,6 min. Startowało 30 zawodniczek, ukończyło bieg 19.

Spośród 15 juniorów, startujących na 900 m, pierwszym był Niewiadomski R. — 3:17,4, 3) Pawłowski — 3:20,4. (Wszystcy trzej ZWM — Praga).

Kolejność w biegu juniorów na ok. 2.000 m była następująca: 1) Peterleit-ner (ZWM — Grochów) — 9:45,2, 2) Młodziak (TUR) — 9:45,3, 3) Kreczmanski (TUR) — 9:55,6. Konkurencja ta

Drugie zwycięstwo koszykarzy czeskich Praga—Warszawa 70:24 (28:11)

Po dużym zainteresowaniu publiczności sobotnim międzypaństwowym spotkaniem Czechosłowacja — Polska w koszykówce drużyn męskich, na meczu rozegranym w niedzielę pod nazwą Praga — Warszawa, sala Polskiej YMCA świeciła pustkami. Wszystkim wiadome było, że spotkanie to prze-gramy, ale ponieważ rzadko możemy oglądać grę zawodników zagranicznych, dziwi nas tak małe zainteresowanie tym meczem.

Drużyna czechosłowacka wystąpiła prawie w tym samym składzie jak w dniu poprzednim. Nie było tylko Kolar i Sierka, których zastąpił Nowak i dwumetrowy Siegel.

Drużyna warszawska wystąpiła w składzie następującym: Bartosiewicz, Jaźnicki, Popiołek, Jarczyński Urbano-wicz, Pawlak, Markowski, Kolaśniewski, Duda i Słyk.

W pierwszej połowie meczu drużyna polska nawiązała równorzędną walkę. W pierwszych minutach Polacy zdoby-wają prowadzenie najpierw 3:2, potem

4:3 i 6:4. W drużynie czeskiej następuje zmiana, za Simacka wchodzi Benacek. Czesi wyrównują i od tej pory nie zagrożeni punktowo zdecydowanie prowadzą aż do końca meczu. Do przerwy wynik brzmiał 28:11 dla Prag.

W drugiej minucie po przerwie Czesi zmieniają całą piątkę. Z powodu słabej obrony drużyny polskiej powiekszają coraz więcej stosunek koszy. Po zejściu z boiska Jarczyńskiego i Paw-laka za cztery osobiste, gra toczy się tylko pod koszem warszawiaków.

W drużynie czeskiej, tak samo jak w dniu wczorajszym, najlepszym zawodnikiem był Mracek. Strzelił on największą ilość koszy i był kierownikiem wielu doskonałych ataków drużyny czeskiej.

W drużynie polskiej najlepiej grał Bartosiewicz, zdobywając 14 punktów dla Warszawy.

Poza nim dobrze zagrali Popiołek i Jaźnicki, który zdobył się na ładną grę mając za sobą spotkanie w piłce nożnej z „Cracovią”, w którym był zdobywcą obydwu bramek dla Polonii.

Punkty dla drużyny czeskiej zdobyli: Mracek — 20, Kozak i Krepela — po 12, Siegel — 7, Stancek — 5, Chlup i Toms — po 4, Simacek — 3, Nowak — 2 i Benacek — 1; dla Warszawy: Bartosiewicz — 14, Popiołek — 8, Jaźnicki i Urbanowicz po 1.

Sędziowali: Sonyski (CSR) i Olszewski (Polska).

Nowy rekord Polski w pływaniu

W Poznaniu odbywają się mistrzostwa pływackie okręgu poznańskiego. W pierwszym dniu mistrzostw ustalony został nowy rekord Polski w sztafecie 4 x 100 mtr. st. klas. Zespół poznański, „Warty” w składzie: Cichoński, Żmudziński, Chmielewski i Zalisz zgłosił próbę pobicia rekordu na tym dystansie, uzyskał czas 5:41,9 min., czyli o jedną sekundę lepszy od dotychczasowego rekordu.

Z innych wyników na uwagę zasługują: 400 mtr. st. dow. mężczyzn: Taedling „Warta” 5:40,5 min. i 400 mtr. st. dow. kobiet: Żurkówna „San” 7:14,3 min.

Zarówno Taedling, jak i Żurkówna ułokowali się w tabeli 10-ciu najlepszych wyników w Polsce.

W skrócie

„Svobodne Slovo”, dziennik czeński donosi, że związki piłkarskie Węgier i Czechosłowacji zaproponowały wspólnie na sedzię meczu Czechosłowacja — Węgry, który odbędzie się 23 maja br. — sedzię polskiego ob. Rutkowskiego z Krakowa.

W Katowicach toczą się finałowe spotkania o wejście do Ligi Koszykówki. „Pomorzanin” — Toruń wygrał po dogrywce z „Cracovią” 58:56 (50:50). Drugi mecz „Zgoda” — Świętochłowice — „Chemia” — Gliwice przyniósł zwycięstwo „Zgodzie” w stosunku 66:31 (25:13).

Nieoczekiwany remis „Tęczy” z ŁKS-em 8:8

Finałowy mecz o drużynowe mistrzostwo Polski między lokalnymi rywalami ŁKS-em i „Tęczą” nie wzbudził dużego zainteresowania. Wszyscy pewni byli wysokiego zwycięstwa kandydata na mistrza Polski ŁKS-u, a tymczasem końcowy wynik jest remisowy. Na ringu zabrakło: Kamińskiego, Pawlaka, Marcinkowskiego i Niewadziła.

Wyniki techniczne: w wadze muszej — Bednarek II („Tęcza”) otrzymał punkty w.o. z powodu braku przeciwnika; koguciej — Różycki (ŁKS) zdobył punkty z powodu niedowagi Bednarka I („Tęcza”). W wadze towarzyskiej ogłoszono wynik remisowy; w piórkowej — Jurek („Tęcza”) wygrał w.o. z powodu niedowagi Popielatego (ŁKS). W spotkaniu towarzyskim, po

żywej walce, zwyciężył Jurek na punkty. Popielatego otrzymał dwa napomnienia za bicie głowy; w lekkiej — Bonikowski (ŁKS) po emocjonującej walce przegrał według decyzji sędziów z Gryminem. W trzecim starciu Bonikowski otrzymał upomnienie za bicie głowy; w półśredniej, powracający do formy Olejnik zmusił Mazura do poddania się po II rundzie; w średniej — Rychelski (ŁKS) przegrał przez techn. k.o. w III rundzie z Trzęsowskim („Tęcza”). Pisarski (ŁKS) wypunktował młodego Markiewicza („Tęcza”) wyraźnie go oszczędzając. W decydującej o wyniku całego spotkania walce w wadze ciężkiej — Żyts (ŁKS) wypunktował Jaskółkę („Tęcza”). W III rundzie Jaskółka otrzymał napomnienie za bicie głowy. W ringu sędziował mgr. Kowalski i

NA OKRES ŚWIĄTECZNY 773-K



doskonale **PIWA**
JASNE, PORTERY, SŁODOWE
PAŃSTWOWYCH BROWARÓW
Okocim, Żywiec, Tychy,
Grodzisk, Łódzki Zdrój,
Elbląg, Gdańsk i innych
poleca

Państwowy Przemysł Fermentacyjny

— Ty ścierwo! Ścierwo jedna!

Otwarli się drzwi od pokoju i stanął w nich jaśnie pan. — Chodź nie denerwuj się i nie zwracaj sobie nią głowy. Pierwszego wyleci! Te rzezy ma?

— Ma. Oczywiście, że na pierwszego wyleci! — krzyknęła jeszcze jaśnie pani, wyrwała Annie pudełko spod pachy i odeszła do pokoju.

W przedpokoju zjawiała się panienka.

— Zalać mi to Anna? — szepnęła łagodnie przechodząc koło niej i udając, że idzie tylko do ubikacji.

— Nie, panienko!

Panna Dadla osłupiała. Zbladła. Potem wytrzeszczyła na Annę pytające oczy. Ale gdy się nie doczekała odpowiedzi, wyszczerzyła zęby i z pasją wbiła sobie palce we fryzurę, jak gdyby chciała rwać włosy. Ale przypominała sobie, że tu się nie może zatrzymać i musi zachować pozory wobec rodziców. — Ścierwo przekłete! — syknęła i wydawało się, że razem z tymi słowami wypłynęła kawałek płuc. Znikła w drzwiach ustępu. Nie mogła nawet ulżyć sobie, hukając nimi, aż by się dom zatrząsł.

Anna stała ze spuszczoną głową na czerwonym chodniku przedpokoju jeszcze po powrocie Dadli do pokoju. Panna wracając splunęła przed nią. W tym splunięciu była taka wściekłość, jak poprzednio w wyzwisku.

Anna poszła do kuchni. Padła na krzesło przy kuchennym stole, położyła głowę na jego blacie, ramionami zastłoniła oczy i była zdecydowana nie widzieć i nie nie słyszeć, cokolwiek by się działo. Ale nie mogła nie słyszeć, jak państwo odchodzili i jak się na dworze rozterkotał samochód. Potem było cicho.

Mniej więcej, za kwadrans wpadła do kuchni Dadla. Anna nie podniosła głowy.

Nagle kuchnia wypełniła się krzykiem.

— Dłaczego mi Anna nie odniosła listu? — Panna wrzeszczała aż się jej głos łamał: — Podje bydlę! Łajdaczka! Bydlę! Panna charczała wyzwisko za wyzwiskiem, chyba wszystkie, jakie kiedykolwiek w życiu słyszała. — Zabiłabym cię, dziewko przekłeta!

I. OLBRACHT

22)

ANNA — PROLETARIUSZKA

PRZEŁOŻYŁA
H. GRUSZCZYŃSKA-DUBOWA

Trzasnęła drzwiami kuchni, aż naczynie zabrzęczało na półce. Teraz panna wynagradzała sobie przykrość, z którą poprzednio musiała je cicho zamknąć. Biegała poprzez siedem pokoi i trzaskała drzwiami aż tynk opadał i dom się trząsł. Anna czegoś podobnego jeszcze nie przeżywała. Tatuś walili pięściami w głowę a ich ręka była twarda jak cegła, ale takiej pasji nie widziała nigdy.

Za chwilę Dadla była znowu w kuchni.

— I co mi Anna narobiła?... Jezus-Maria-Józef, co mi Anna narobiła!? — Był to płacz wściekłości. — Przecież Anna mnie zabiła!

Panna łukła głową o półkę.

Anna podniosła głowę.

— Co też panienka robi. Niechże się opamięta!

Panna odwróciła się od pieca, wybałuszyła oczy i chwyciła się za czarne warkocz na skroniach.

— Anno, na rany Chrystusa, przecież ja oczekuję tego wieczorku mamy już od czternastu dni, jak zmiłowania boskiego! Przecież Anna ani nie wie, co mi zrobiła! Przecież Anna mnie zamordowała! — Panna biegała po kuchni i trzymała się za skronie. To była rozpacz. — Chryste Panie! Chryste Panie!

— Panienko! — szepnęła wystraszona Anna — może bym tam jeszcze mogła pójść.

Panna przyskoczyła i wpiła jej paznokcie w ramiona.

— Proszę iść, Aninko! — zachrypiła. — Niechże Aninka biegnie, dam jej za to piękną batystową koszulkę z koroneczkami. Proszę iść! Rudiego już nie będzie w domu, ale proszę pójść do „Metropolki”, a gdyby go tam nie było zająrzeć do

„Arca” albo do „Edisonki”, albo do „Louvr”, możliwe też, że będzie w „Rokoko” na dole w winiarni, a gdyby go tam nie było proszę jechać na Winohrady do „Niedźwiedzi”. Wie Anna, gdzie jest „Metropolka”?

— Nie panienko!

— Jezus Maria, toż ona nic nie wie! — Lamentowała Dadla.

Panna znalazła papier i ołówek, pisała Annie nazwy kawiarni i winiarni, ulic, numery tramwajów, a gdy Anna natychmiast nie pojnowała, tupiała ze złością.

— Proszę się spieszyć, Andulko, moja złota, musi go Anna znaleźć, wywdzięczę się za to, dam Annie takie koronkowe majteczki. Na Hradczany trzeba jechać jedynką, a na górę to tam już powiedz. Kupować nie trzeba nic a do domu niech Anna nie wraca, mama z tatkiem przed północą nie przyjdą, niech sobie Anna weźmie z pieniędzy pięć koron i siądzie w kawiarni i ogląda ilustrację. Proszę biegnąć Aninko, bardzo proszę! I nie zapominać klucza!

— Tylko jeszcze pościelę jaśnie państwu.

— Nie, nie, proszę pospieszyć, ja sama pościelę.

Anna poszła.

Cóż to był dziś za straszny dzień! Czy ją kto przeklął albo zaccarował, czy miała w tym jednym popołudniu odpokutować grzechy całego życia? A kogóż to kiedy skrzywdziła? Pracodawcy wydają rozkazy, a nie troszczą się o to, czy je można wykonać; a panna rozkazuje: „Proszę iść i znaleźć go”, jak gdyby mówiła „proszę kupić bułek!”. Państwo zawsze chcą przeprowadzić swoją wolę. Anna drogę wśród ruchu ulicznego przepała z jazdą na pomostach wozów, a parzyste światła ulicy z blaskiem kawiarni i winiarni. Ludzie na chodnikach wpadali na nią i wciągali w drzwi obrotowe, a gdy uderzając o szkło i drzewo dwukrotnie objechała wołoko, wędrowna karuzela wyrzucała ją w olśniewający blask kandelabrow, luster i białych obrusów. Któż zwrócił uwagę na służącą w barchanowej bluzce, czającą się przy portierze u wejścia, dziewczę zbyt zdrowe i czysto odziane, aby je można uważać za żebraczkę?

(C. D. N.)